

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12

TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 74.

Katowice, czwartek 29-go marca 1928

Rok IV.

Otwarcie Sejmu Rzeczypospolitej.

Warszawa. (Tel. wł.) Warszawa, a wraz z nią cała Polska przeżywała we wtorek 27 marca jeden z najdonioślejszych dni. Zapowiedziane było bowiem uroczyste otwarcie obydwóch izb nowo-obranego parlamentu: sejmu i senatu, a temsamem rozpoczęcie parlamentarnych prac po blisko dwuletnim okresie, który właściwie nazwaćby można bezparlamentarnym. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że przyszłość najbliższa zależy od tego, jak ustosunkuje się sejm do rządu i czy współpraca ta będzie harmonijna, oparta na szczerej chęci skierowania wszelkich wysiłków dla dobra Ojczyzny, czy też zamieni się w dawny stan, w którym na pierwszym planie stały interesy poszczególnych partii i jednostek.

Już od samego rana w gmachu Sejmu panowało niezwykle ożywienie. Posłowie zjeżdżali się ze wszystkich stron Polski, aby w tem pierwszym posiedzeniu wziąć udział. Poszczególne kluby odbywały narady i obmyślały plan działania.

Posiedzenie bloku Współpracy z Rządem (Jedynka).

O godz. 10 rano odbyło się posiedzenie bloku współpracy z rządem celem ukonstytuowania się. Obradom przewodniczył pułk. Sławek. Przedstawił on historię powstania bloku oraz omawiał zadania, jakie czekają blok na terenie parlamentarnym. Pożtem rozważano projekt rozwinięcia w kraju działalności organizacyjnej, celem wzmocnienia podstaw bloku.

Następnie dokonano wyboru zarządu klubu. Prezesem obrany został pułk. Sławek, wiceprezesami posłowie Bojko, Lednicki, Kościalkowski oraz senator Roman.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Popołudniu zaczął gmach sejmowy napełniać się osobami, które miały możliwość wzięcia udziału w otwarciu sejmu. Publiczność już na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia zapełniła szczerze galerię. Również łoża prasowa była przepelniona. Oprócz sprawozdawców pism warszawskich przybyło kilkudziesięciu korespondentów prasy zagranicznej. W łoży dyplomatów zajęli miejsca prawie wszyscy przedstawiciele państw, akredytowanych przy rządzie polskim z nuncjuszem Marmaggi na czele.

Około godz. 5 zaczęli zjawiać się na sali posłowie. Na ławach rządowych zasiedli ministrowie Zaleski, Moraszewski i Składkowski.

O godz. 5.35 wszedł na trybunę marsz. Piłsudski, aby w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej otworzyć sesję sejmową.

Wyrzucenie komunistów.

W tej chwili, odezwały się z foteli komunistów okrzyki: Precz z faszystowskimi rządami Marszałka Piłsudskiego! Ze wszystkich stron sali odpowiedziały głosy: ile pieniędzy panowie dostajecie z Moskwy? Na okrzyki te P. Marszałek Piłsudski odpowiedział: Panowie będziecie wyrzuceni z sali.

Okrzyki komunistów nie ustawały jednak, wobec czego prezes Rady Ministrów dwukrotnie jeszcze powtórzył ostrzeżenie: panowie będziecie wyrzuceni z sali. Po tem ostrzeżeniu hałasujących posłów wyprowadzono z sali przy głośniejszych oklaskach posłów i zebranej publiczności. Pan Prezes Rady Ministrów oświadczył dalej:

„Uprzedzam Panów, że ja nie będę urzędował przy krzykach i w tych warunkach Sejmu nie otworzę.

Następnie P. Premier odczytał następujące

Orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Po raz trzeci od chwili odzyskania wolności zbiera się Sejm Rzplitej a po raz drugi tej Senat. Pierwszy Sejm zaczyna obrady wtedy, gdy losy naszego Państwa były jeszcze bardzo niepewne, gdy o mury tego gmachu były echa wojny, prowadzonej o nasze granice i w odgłosie krwawych zmaganiach naszych żołnierzy, o prawo Polski do samodzielnego życia. U kolebki drugiego Sejmu stała błąda jeszcze jutrzienka pokoju, ciężka troska o stan skarbu Państwa, a chmury coraz czarniejsze i coraz bardziej groźne zbierały się wówczas nad naszym życiem gospodarczym. Panowie macie rozpocząć swe prace w momencie po wielokroć szczęśliwszym. Pierwszy Sejm obradował podczas wojny. Drugi rozpoczął swą działalność wtedy, gdy nasza praca pokojowa była dopiero w zarodku. Dziś bardzo znacznie i skutecznie praca ta została naprzód posunięta. Przez ogólną opinię została należycie oceniona nasza gorliwa współpraca i wzmocnienie dzieła powszechnego pokoju.

Przyjaźń specjalna, która łączy Polskę z Francją i Rumunją, daje nam tem większą pewność w naszej pracy pokojowej, że nikomu ona nie zagraża i daje rękojmię długiej, wspólnej pracy w zawiłych i ciężkich zagadnieniach. Nasz Rząd za swoje specjalne zadanie postawił sobie biec z wysiłkami pokojowymi i zgodnym współżyciem tam, gdzie o to ułożenie stosunków najtrudniej. Utrwalenie stosunków międzynarodowych, uniknięcie tak jeszcze do niedawna usprawiedliwionych obaw o stan skarbu Państwa, usunięcie groźby, ciążyącej jeszcze przed dwoma laty nad naszym życiem gospodarczym, stwarza pomyślne warunki dla rozważania i spokojnej pracy Panów. Tem łatwiej będzie więc Panom użyć swych sił dla podniesienia moralnej i materialnej kultury tak bardzo u nas zaniedbanej nie z naszej, lecz innej winy.

Życzę Panom, byście czas umieli wykorzystać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju Państwa, bez którego z żadnymi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie. Życzę Panom, byście, najlepszą wolę łącząc z realnymi potrzebami życia, szukali rozwiązania wielkich zagadnień, harmonijnego współdziałania władz Państwa i to zarówno przez położenie podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez obyczajanie codziennego życia. Wreszcie życzę Panom w Waszej pracy owocności, którą osiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności tylko wtedy, gdy wysiłki swe i uwagę skierujecie na rzeczy istotne. Imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej ogłaszam Sejm jako otwarty“.

Zaprzyśiężenie posłów.

Po odczytaniu orędzia Prezes Rady Ministrów, Marszałek Piłsudski, oświadczył:

Według postanowienia Prezydenta Rzplitej przechodzimy do dzisiejszego posiedzenia, na którym porządek dzienny jest ustanowiony w ten sposób: 1. Przeprowadzenie ślubowania posłów, 2. wybór Marszałka Sejmu. Według woli i mianowania Prezydenta Rzplitej przewodniczyć zebraniu dziś będzie poseł Jakób Bojko. (Do posła Bojki): Panie posle, proszę zająć miejsce.

Poseł Bojko zasiada następnie na trybunie marszałkowskiej, powitany oklaskami. Oświadczył on: Powołany zostałem tytułem starszeństwa do czynności tymczasowego Marszałka Sejmu. Dziś w południe złożyłem ślubowanie poselskie na ręce Prezydenta Rzplitej w obecności Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Powołuję na sekretarzy najmłodszych wiekiem posłów: Piotra Kosibę i Władysława Pragę. Następnie poseł Bojko zarządził ślubowanie.

Poseł Jeremicz zgłasza formalny wniosek o odroczenie dzisiejszego posiedzenia, ponieważ wielu posłów nie mogło przybyć. Poseł Woźnicki chce zabrać głos w

sprawie ślubowania. Przewodniczący poseł Bojko oznajmia, iż panowie nie złożyli jeszcze ślubowania, więc nie może nikomu udzielić głosu. Następnie poseł Bojko zarządził odczytanie rotty ślubowania. Jeden z sekretarzy odczytuje listę, przyczem każdy z posłów składał kolejno ślubowanie.

Wybór Marszałka Sejmu.

Przystąpiono do wyboru marszałka Sejmu. Pierwsze głosowanie dało wynik następujący: 172 głosy otrzymał poseł Daszyński, 136 głosów poseł Bartel, 37 Zwierzyński, 28 Leszczyński, Szypuła 13 i Warski Warszawski 4. Przystąpiono do drugiego głosowania, albowiem ani jeden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów.

W drugim głosowaniu na Marszałka Sejmu wyłączono posła Warskiego-Warszawskiego. Wynik głosowania jest następujący: Na 444 głosujących posłów białych kartek oddano 36. Ważnych głosów 398. Absolutna większość jest 200. Głosy otrzymali: Daszyński 206, poseł Bartel 142, Zwierzyński 37, Szypuła 13. Wobec takiego wyniku głosowania marszałkiem Sejmu został wybrany poseł Daszyński z P. P. S. Na zapytanie przewodniczącego, czy wybór przyjmuje, odpowiedział, że przyjmuje. Wynik głosowania socjaliści przyjęli licznymi okrzykami.

Przewodniczący zaprosił nowo wybranego marszałka do objęcia przewodnictwa. Marszałek Sejmu Daszyński zajmuje fotel marszałkowski, a równocześnie posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem opuszczają manifestacyjnie salę. Po chwili wszyscy ministrowie opuszczają fotele ministerjalne.

Przemówienie Marsz. Daszyńskiego.

Demokratyczne posiedzenie dzisiejsze zakończyło się wyborem, który przyjmuję, i po 30 zgorą latych pracy parlamentarnej uważam za najchlubniejszą podniesienie obywatelskiej służby. Jako Marszałek Sejmu będę strzegł prawa i godności tej Wysokiej Izby, kierując się na urzędzie marszałkowskim zasadami sprawiedliwości.

Wiem dobrze, że mój urząd marszałkowski nie będzie funkcją beztroskiego życia. Polityki marszałkowskiej i żadnej innej uprawiać nie będę. Polityka jest rzeczą walczących ze sobą stronnictw a nigdy marszałka Sejmu. Harmonijna współpraca Rządu i Sejmu, współpraca lojalna, współpraca bez zadróżnień wzajemnych zostanie przez Wysoką Izbę podjęta i przyjęta ze szczerą gotowością i rozwinięta ewentualnie do jak najdalszych granic. Jednakże czujemy to wszyscy, że w trudnych warunkach ustroju naszego Państwa sama Wysoka Izba musi dokonać wewnętrznej poważnej pracy, aby mogła jako czynnik pierwszorzędny służyć dziełu naprawy i odbudowy Rzeczypospolitej, i aby okazała się godną przedstawicielstwa powszechnego głosowania narodu.

Na podstawie art. 125 naszej Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. Sejm ten ma prawo mocą własną dokonać zmiany tej Konstytucji. Jest więc Sejmem konstytucyjnym. Znaczenie takie należy już dziś na pierwszym tego Sejmu posiedzeniu podjąć i podkreślić. Niech mi wolno będzie na koniec wyrazić głębokie przekonanie, że przy dobrych wzajemnych chęciach, przy lojalności wzajemnej, uda się nam na tych wielkich uprawnieniach służyć dla dobra kraju i narodu, służyć Ojczyźnie.

Zamierzam zwołać następne posiedzenie na jutro z porządkiem dziennym, wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Przemówienie marszałka Daszyńskiego było w wielu miejscach przerywane huczными oklaskami. Po przemówieniu marszałka Daszyńskiego zabrał głos poseł Sochacki. W dalszym ciągu posiedzenia w sprawie oświadczeń zabierali głos posłowie Bittner Henryk imieniem komunistów. Woźnicki w imieniu klubu Wyzwolenia i PPS. poseł Zagajkiewicz w imieniu

Klubu Ukraińskiego, poseł Welnicki w imieniu ukraińskich chłopów i robotników, wreszcie poseł Ładyka w imieniu Ukraiński-socjalistyczno-parlamentarnej reprezentacji. Postawie ci protestowali przeciwko usunięciu z sali przed otwarciem Sejmu 5 demonstrujących postów.

Marszałek zamykając posiedzenie oświadczył, że następne odbędzie się w środę o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Otwarcie Senatu.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej dokonał otwarcia senatu marszałek J. Piłsudski, które w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej odczytał oświadczenie z treścią oświadczenia sejmowego. Następnie Prezes Rady Ministrów powołał na przewodniczącego najstarszego wiekiem senatora Thuliego. Złożywszy ślubowanie, powołuje dwóch najmłodszych wiekiem senatorów, jako sekretarzy i przystępuje do odbierania ślubowania od senatorów.

Po ukończeniu ślubowania przewodniczący oświadczył, że Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru Marszałka Senatu. Artykuł 9 regulaminu obrad Senatu głosi, że Marszałek wybierany jest w tajnym głosowaniu bezwzględną większością głosów obecnych senatorów. Po obliczeniu okazało się, że głosowało senatorów 99. Białych kartek oddano 7, ważnych głosów 92, absolutna większość wynosiła 47, z tego otrzymał senator Szymański Julian (B. B. W. R.) 54 głosów, senator Posner (P. P. S.) 25, senator Głabiński (Z. L. N.) 8, senator Średniawski 5 głosów.

Przewodniczący senator Thullie w wyniku głosowania ogłosił, że Marszałkiem Senatu wybrany został senator prof. Szymański i zapytał go, czy wybór przyjmuje. Senator Szymański oświadczył, że wybór przyjmuje, poczem przewodniczący oddał w ręce nowoobranego Marszałka przewodnictwo. Marszałek Szymański obejmując przewodnictwo, oświadcza co następuje: Wybór człowieka z „jedynki“ jest odpowiedzią członków tej Izby i chęci współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Oby ta, praca była jaknajwydatniejsza na większą chwałę ojczyzny. Część senatorów okrzykiem podchwyciła i wstając, powtórzyła go kilkakrotnie. Marszałek zarządził przerwę, po której nastąpił wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Wybrani zostali senatorowie Gliwic (B. B. W. R.), Posner (P. P. S.) i Hauszyczyński (Klub Ukraiński). Następnie przystąpiono do wyboru 6 sekretarzy. Zgłoszono kandydatury senatorów Kamiennickiego, Izzyckiego, Gołuchowskiego, Koczyńskińskiego, Szrajbera i Radomskiego. Ponieważ senator Szrajber zrzekł się kandydatury, przeto wybrano pozostałych 5 kandydatów przez aklamacje. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, o godz. 4-tej po południu.

Przegląd polityczny

Korfanty i jego towarzysze nie przyjęli do Chrześc. Demokracji.

W niedzielę i poniedziałek toczyły się obrady w klubie Chrześcijańskiej Demokracji. Między innymi omawiano wniosek p. Korfantego o przyjęcie jego i towarzyszy do Klubu. Klub nie przyjął ich i postanowił odłożyć tę sprawę aż do tej chwili, gdy

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

27) —o— (Ciąg dalszy).

Marynia jeszcze poszła do pani Karoli po robotę i potem wróciła do swojej izdebki, zadowolona, z sercem przepelnionem wdzięcznością dla swoich dobrodziejów.

Wieczorem jednak rzekła Alicja do matki:

— Znowu dziś zauważyłam, że Marynia jest smutna.

— Doprawdy? Cóż może mieć to biedne dziecko? Trzeba się dowiedzieć. Może nam się uda usunąć ten powód do smutku.

Następnego poniedziałku, wprowadził Wawrzyńca na rozkaz hrabiny, Marynię do buduaru. Pani Gabriela dowiadywała się z wielką dobrocią, ale nie mogła się nie istotnego dowiedzieć.

— Maryniu, a jednak mi ukrywasz coś.

— Wie Pani? Czasem są rzeczy, które nie idą człowiekowi po myśli i wtedy się smuci. Ale to przechodzi.

— Nie Maryniu, to nie przechodzi. Ale ponieważ mi nie chcesz powiedzieć, to mi napisz. Wszak masz jeszcze trzecią kopertę?

— Tak, pani. Przechowuję ją starannie, jest to pamiętka z dzieciństwa.

— Nie przechowuj jej dłużej. Napisz mi, musisz mi przyrzec.

Marynia przyrzekła. Wróciła do domu bardzo uradowana, bo widziała hrabinę i dostała od Alicji śliczną książkę na niedzielę, zatytułowaną „Chleb codzienny“.

Zarząd Główny Stronnictwa załatwi kwestję solidarności organizacyjnej.

Wiadomo, iż oddział Śląski Chrześc. Demokracji ogłosił się niezależnym od instancji stronnictwa i podczas wyborów szedł osobną drogą. Wtedy już Zarząd Główny ogłosił, że nie przejmuje odpowiedzialności za to, co Ch. D. na Śląsku pisze i czyni.

Ostateczny skład sejmu.

Na zasadzie wykazu, który ukaże się w dzisiejszym numerze „Monitora Polskiego“, opartego na podstawie orzeczeń głównej komisji wyborczej skład sejmu według list wyborczych w cyfrach jest następujący:

Lista Nr. 1 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	127
Lista Nr. 2 P. P. S.	65
Lista Nr. 3 Wyzwolenie	40
Lista Nr. 7 N. P. R. prawica	11
Lista Nr. 8 Sel-Rob. prawica	3
Lista Nr. 10 Stronnictwo Chłopskie	26
Lista Nr. 13 Komuniści	5
Lista Nr. 14 Stapińczycy	3
Lista Nr. 17 Sjoniści małopolscy	6
Lista Nr. 18 Blok mniejszości narodowych	55
Lista Nr. 19 Sel-Rob. lewica	3
Lista Nr. 20 Rosjanie	1
Lista Nr. 21 N. P. R. lewica	4
Lista Nr. 22 Ukraińska Partja Robotniczo-Włóściarska	9
Lista Nr. 24 Związek Ludowo-Narodowy	39
Lista Nr. 25 Ch. D. i Piast	34
Lista Nr. 30 Katolicka Unja Ziem Zachodnich	3
Lista Nr. 36	1
Lista Nr. 37 Samopomoc (komunistyczna)	2
Lista Nr. 38 Grupa Korfantego	3
Lista Nr. 39 Grupa Białoruska	4

Ogółem: 444

Od lipca nowe giełdy państwowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, aby do dnia 1 lipca br. we wszystkich instytucjach państwowych umieszczone były godła państwowe odpowiadające ściśle wzorom urzędowym i zaaprobowane przez Radę ministrów.

Prowizorium budżetowe.

Rząd wniósł do kancelarii sejmowej prowizorium budżetowe na okres od 1 kwietnia do 1 czerwca br. Prowizorium upoważnia rząd do wydatkowania w wysokości ¼ nowego preliminarza, a więc w wysokości 618 milionów złotych. Wydatki inwestycyjne mogą być dokonywane w wyższej skali do wysokości połowy kredytów, t. j. 309 milj., a to ze względu na sezon budowlany. Poza tem prowizorium zawiera postanowienia, że wydatki mogą być dokonywane na poczet preliminarza budżetowego, który ma być zatwierdzonym.

Wreszcie prowizorium przewiduje swe wygaśnięcie w chwili wejścia w życie nowego budżetu, gdyby to nastąpiło przed 30 czerwca br.

Natychmiast po ukonstytuowaniu się sejmu przystąpią Izby do prowizorium budżetowego, które zostanie nadesłane do komisji z tem, że sprawozdanie komisji będzie przedłożone Izbie jeszcze przed świętami, tak, aby ani chwili nie panował ex lex. Na referenta prowizorium upatrzony jest profesor Adam Krzyżanowski, który też niezawodnie zostanie wybrany generalnym referentem całego budżetu.

— Mamusiu — rzekła Marynia do matki — pani hrabina chce, bym jej napisała, co mnie tak smuci.

— Bardzo ta pani dobra i szlachetna, musisz jej napisać, moje dziecko rzekła pani Durel.

— Tak się obawiam, by to nie było niedyskretnie. Po tem wszystkim, co zrobiła dla mnie dobrego, jeszcze jej mówić o innych.

— Moje dziecko, niema niedyskrecji przed tak wielką damą szlachetną. W tem palec Boży.

— Gdybym tak była mogła nikomu ani słówka powiedzieć i dalej ją wspomagać.

— Zrobiłaś Maryniu, co mogłaś. Nawet więcej. Z wielkim trudem zebrałaś tę sumę, potrzebną na strój biały, by wstąpić do Kongregacji Dzieci Marii, a teraz i te pieniądze wydałaś dla tej nieszczęsnej dziewczyny.

— Nie nazywaj tak Amandy, teraz, gdy jest chora i opuszczona — rzekła Marynia łagodnie.

— Nie mogę jej tego wybaczyć — mówiła pani Durel z goryczą. — Miała ojca. Nieszczęśliwy zmarł ze zmartwienia za nią. Opuściła go, nie przyznawała się do niego, bo był tylko biednym wyrobnikiem. Niewdzięczna! Jej piękność zarozumiała ją zgubiła! Duma i pycha przewróciły jej w głowie. Chciała mieć stroje, koronki, ozdoby jak wielkie damy; ucziwej dziewczynie daje igła tylko chleb. Traciła swój czas na czytaniu powieści i feljetonów. Nienawidziła swojej pracy; przeklinała bogatych i cały świat. Niestety! Miała kolczyki, perły, koronki i suknie z trenami! I wtedy moje dziecko, zakazałam ci z nią mówić, było to moim obowiązkiem!

— Pamiętam, mamusiu. Ale od czasu, gdy zachorowała, pozwoliłaś mi ją kochać. Ostatnim razem, gdy

byłam u niej w szpitalu, musiałam płakać, tak mi jej się żal zrobiło. Biedna Amanda! Niktby nie powiedział, że była tak piękna. Policzki jej zapadły, oczy zgasiły, a dzień i noc kaszle. Nikt nie przychodzi jej odwiedzać z wyjątkiem mnie.

— Zrujnowałaś się dla niej, moje dziecko.

— Nie martw się tem mamusiu. Gdybyś widziała jej radość, gdy jej coś przyniosę. Mówiła mi ze łzami w oczach: — Maryniu, jesteś jedyną przyjaciółką, która mi została na tym świecie. — Widzisz mamusiu, że dobrze zrobiłam, że się do niej zbliżyłam.

— Tak, Maryniu. I wytrwaj aż do końca. Powiedz jej, że Bóg nas kocha i że wszystko przebacza. Ona ci może uwierzy. Napewno ci uwierzy, bo któżby nie uwierzył twoim słowom?

— Niestety, całe moje oszczędności poszły i nie mam już nic. I dlatego jestem tak smutna. Napiszę do hrabiny. Ona pewno odwiedzi biedną Amandę w szpitalu i pomoże jej o wiele lepiej niż ja.

Marynia wyjęła kopertę i zaczęła pisać. Kiedy skończyła list, rzekła:

— Mamusiu, przeczytam ci, czy dobrze napisałam. Matka była zupełnie zadowolona i sama odniosła list, bo Marynia się obawiała, gdyż portjer znalazł ją teraz doskonale.

Kiedy przyniesiono list, hrabina właśnie haftowała Alicja coś malowała, podczas gdy dziadek je zabawiał wesołymi historyjkami.

— Mamusiu — zawołała Alicja — oto trzecia koperta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Centrum a granice Polski.

Na zebraniu przedstawicieli stanu średniego w Gliwicach, w którym wziął udział również minister skarbu, Köhler, przywódca centrowy ksiądz prałat Ulitzka, wyraził nadzieję, że minister i jego towarzysze, przebywając na Śląsku odczuwają, iż znajdują się wśród prawdziwych Niemców. Minister Köhler zapewniał, że państwo pamięta o Śląsku, który jako kraj graniczny tak wiele cierpieć musi. Polityka partji centrum dąży do porozumienia między narodami. Ale dopiero po uwolnieniu wszystkich Ziemi niemieckich centrum może całem sercem idei tej służyć.

Jeśli minister miał na myśli odzyskanie Śląska polskiego, natenczas nie może się spodziewać, aby Polska program taki mogła uważać za godny chrześcijańskiego stronnictwa.


Korpus dyplomatyczny przy stolicy świętej.

Przed wojną były przy Watykanie tylko dwie ambasady; austriacko-węgierska i hiszpańska. Dzisiaj, jest ich już dziewięć, a mianowicie; polska, francuska, belgijska, niemiecka, brazylijska, dalej z Chile, Kolumbji, Peru i Hiszpanji. Ponadto 19 państw ma przy stolicy świętej osobne poselstwa, a mianowicie; Argentyna, Austria, Bawaria, Bolwja, Kostaryka, W. Brytania, Haiti, Jugosławja, Czechosłowacja, Portugalia, Nikaragua, Prusy, Rumunia, Węgry, Wenezuela, Łotwa, Litwa, Monako i San Marino. Tak samo — zwiększyła się liczba przedstawicieli Ojca św. przy poszczególnych rządach. Przed wojną liczba ich wynosiła 28, obecnie zaś około 50.

Royal Oak.

Tak brzmi nazwa okrętu angielskiego, na którym, jak donosiliśmy, miał się zdarzyć bunt marynarzy. Jak obecnie wiadomo, buntu tam nie było. Oficerowie pokłócili się z sobą o taniec czy też o tancerkę, czego następstwem będzie teraz sąd wojenny, przed którym owi oficerowie zostaną postawieni.

**Renomę
wszechświatową**
zdobywają jedynie skutecznie
działające środki lecznicze.
Takim środkiem jest
Aspirin w tabletkach.
Należy nabywać je tylko w oryginalnym opakowaniu „Bayer“
po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnej płaskiej pudełeczku tekturowym z czerwoną opaską).



ASPIRIN 0,5

Do nabycia we wszystkich aptekach.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
29
marca

Św. Eustazego, opata † 625.

Św. Jonasza i Barachizjusza,
męczenników † 345.

SŁOWI: KRZESŁAW.

Większej nad tę miłości żaden nie ma — aby kto duszę swą położył za przyjaciół swoje. (Jan XV. 13).

Miłosierdziem i prawdą nieprawość bywa odkupiona. (Przyp. XVI. 6.)

Zdanie: Święci przez wiarę wszystko zwyciężali, a my jakie zwycięstwa odnosimy nad swymi złościami?

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.28, zachodzi o godz. 18.11. — Księżyc wschodzi o godz. 10.16, zachodzi o godz. 3.00. Merkury wschodzi o godz. 4.53, zachodzi o godz. 15.33. — Wenus wschodzi o godz. 4.54, zachodzi o godz. 15.46. — Mars wschodzi o godz. 4.13, zachodzi o godzinie 13.51. — Jowisz wschodzi o godz. 5.49, zachodzi o godz. 18.41. — Saturn wschodzi o godz. 0.20, zachodzi o godz. 8.46.

Długość dnia wynosi 12 godzin 43 minuty.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wiatr, dżdży-sto (drobny deszcz). Jutro: łagodne, przyrost powietrza korzystnego.

— O krzyż w starostwie świętochłowickim. Jak „Polonia“ podczas wyborów pisała, miano usunąć krzyże ze ściany gmachu starostwa w Świętochłowicach. Co więcej, miało się to stać na zarządzenie starosty.

Onegdaj redaktor odpowiedzialny „Polonii“ stał przed sądem w tej sprawie. Sąd skazał go na 900 zł grzywny lub dwa miesiące więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Okazało się zatem, cośmy swego czasu pisali, że wiadomość ta była nieprawdziwą a miała służyć w agitacji wyborczej na potępienie Bloku współpracy z Rządem.

— Urzędowe ostrzeżenie „Osservatore Romano“ przed olbrzymim oszustwem. „Osservatore Romano“ z dnia 17 bm. pisze:

„Centralny Komitet Dzieła Zachowania Wiary w Palestynie prosi nas o opublikowanie następującego ostrzeżenia.

Dowiadujemy się, że w Szwajcarii organizuje się w imieniu p. Temistoklesa Bertucci'ego, byłego sekretarza generalnego na Włochy Dzieła Zachowania Wiary w Palestynie, — z którego to urzędu pan Bertucci już przed rokiem ustąpił — i, rzekomo, w imieniu przewodniczącego tegoż Dzieła, Mons. Karola Cremonesi, Arcybiskupa Nikodemji, Tajnego Jałmużnika Jego Świątobliwości, towarzystwo anonimowe, celem zbierania funduszy dla wyżej wspomnianego Dzieła. Rozdaje się m. in. agitacyjne broszurki, ogłaszające założenie loterii światowej na sto milionów dolarów.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, Prezydium Centralnego Komitetu na Włochy Dzieła Zachowania Wiary w Palestynie, którego działalność ogranicza się na same Włochy, oświadcza, że nikogo nie upoważniło do założenia Towarzystwa zagranicą, a tem mniej do urządzania loterii światowej.

„Osservatore Romano“ dodaje od siebie, co następuje:

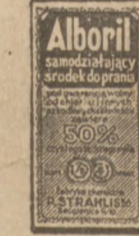
Ponieważ dowiadujemy się o krazeniu pogłosek, jakoby wyżej wspomniane przedsiębiorstwo powstało za zgodą Stolicy Apostolskiej, oświadczamy niniejszem, że wiadomości te są całkowicie fałszywe.

— **Uniwersytety Ludowe.** Dnia 2 maja otworzą się podwoje trzech Uniwersytetów Ludowych, w Dalkach, Zagórze nad morzem i Odolanowie. W dwóch pierwszych rozpocznie się kurs żeński, w Odolanowie zaś męski.

Pobyt w Uniwersytetach wraz z całym utrzymaniem wynosić będzie 320 złotych, prócz Zagórze, gdzie kurs kosztować będzie 350 złotych.

Warto zatem już z wczasu pomyśleć o tem, by zapewnić sobie miejsce w jednej z tych szkół obywatelskich. Wszelkich informacji udziela bezpłatnie Biuro T. C. L. Poznań, Fr. Ratajczaka 16, I. p. Kto chce się zapoznać z istotą tej szkoły, niechaj żąda książki ks. A. Ludwiczaka p. t. „Uniwersytety Ludowe w Polsce“, cena 2.50.

ALBORIL



— Z walki konkurencyjnej węgla polskiego z angielskim. Przed paroma dniami ukazała się w pismach wiadomość, że rząd zdecydował się wyrazić zgodę na podwyżkę cen węgla w kraju o 10 procent. Przemysł węglowy natomiast domagał się, jak wiadomo podwyżki 20 proc., uzasadniając żądanie swe zarówno z wzrostem kosztów własnych, skutkiem podrożenia materiałów używanych w kopalnictwie i kilkakrotnych podwyżek zarobków robotniczych na podstawie orzeczeń komisarza demobilizacyjnego, jakoteż koniecznością zrekompensowania wielkich strat, ponoszonych w eksporcie.

Rząd godząc się ostatecznie na 10-procentową podwyżkę krajowych cen węgla, kierował się pragnieniem utrzymania eksportu węglowego na dotychczasowym poziomie, a to ze względu na wzrost deficytu bilansu handlowego w ostatnich miesiącach, jak i ze względu na los zatrudnionych w przemyśle węglowym mas robotniczych, na których spadek eksportu musiałby się odbić bardzo dotkliwie, gdyż pociągnąłby za sobą konieczność wydalenia robotników, oraz wstawienia licznych świętówek dla pozostałych.

W tych warunkach postanowienie rządu jest zupełnie zrozumiałe i usprawiedliwione, nie zadawalnia jednak przemysłowców, którzy uważają, że 10-procentowa podwyżka nie osiągnie zamierzonego rezultatu. W

Wielkanoc w Wenecji.

Przeż z Waszemi troskami — cieszyć się wiosną. W ciepłych promieniach słońca błyszczą pałace, — piękno, sztuka i natura uśmiechają się Wam.

Hotel Royal Danielli, z całym komfortem cena z utrzymaniem od lir. 75.—

Grand Hotel, z całym komfortem, cena z utrzymaniem od lir. 75.—

Hotel Regina, pierwszorzędny, cena z utrzymaniem od lir. 55.—

Hotel Vittoria, pierwszorzędny, cena z utrzymaniem od lir. 50.—

Sezon wczesny na Lido.

Kąpiele powietrzne, słoneczne, najlepsza sposobność do wypoczynku.

Hotel Villa Regina, pierwszorzędny, cena z utrzymaniem od lir. 50.—

Grand Hotel Lido, pierwszorzędny, cena z utrzymaniem od lir. 50.—

Szczegóły i prospekty otrzymać można za pośrednictwem wszystkich wielkich biur podróży, lub przez

Compagnia Italiana Grandi Alberghi,
Wenecja.



toku bowiem ostatnich przetargów na dostawę węgla, dla kolei szwedzkich, duńskich, norweskich i belgijskich, wobec gwałtownej konkurencji węgla angielskiego, ceny osiągnęły poziom tak niski, że górnictwo nasze z 10-procentowej podwyżki nie będzie mogło pokryć ponoszonych w eksporcie strat. Dość powiedzieć, że przy przetargach na kolejach skandynawskich przeciętna cena, po jakiej konkerny górnośląskie zdołały jeszcze pewną ilość dostaw sobie zapewnić, wynosiła 11 szylingów, z czego loco kopalnia pozostaje przemysłowi najwyżej około 5 szylingów, czyli około 10 zł. za tonnę grubego węgla.

— **Kto wygrał 40.000 dolarów?** W ostatniem ciągnięciu dolarówki główna wygrana w sumie 40 tysięcy dolarów padła na los niejakej p. Halpernowej, utrzymującej się z udzielania lekcji kaligrafii. Dolarówka była zdeponowana w Banku Zachodnim, który podjął dla szczęśliwej właścicielki sumę 40.000 dolarów.

— **Obowiązki i prawa położnych.** Uchwalone przez Radę ministrów na wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o położnych normuje sprawy: obowiązków i uprawnień położnych, szkolenia oraz przeszkalanania położnych.

Dotąd normowały te sprawy przestarzałe przepisy ustawodawcze pruskie, austriackie i rosyjskie. Dowodem potrzeby nowych, opartych na wymogach współczesnego położnictwa przepisów jest fakt wydania nowej pruskiej ustawy o położnych w roku 1928. Przemawiała również za tem potrzeba ujednostajnienia przepisów, normujących dla wszystkich zaborów, co w znacznym stopniu przyczyniło się do bardziej równomiernego rozmieszczenia położnych na terenie państwa — obecnie Zachód ma znaczną nadwyżkę, natomiast Wschód znaczny brak położnych.

Województwo śląskie

* **Zapomogi dla inwalidów i wdów ciężkiego przemysłu.** Zarząd Organizacji górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego z siedzibą w Siemianowicach (ul. Pawła Smiłowskiego 38) podaje do wiadomości swych członków co następuje:

Śląski Urząd Wojewódzki przyznał jednora z o w a z a p o m o g ę tym inwalidom i wdowom, którzy do dnia 22 marca br. nadesłali listy ubóstwa przez miejscowy urząd gminny potwierdzone do głównego sekretariatu Organizacji górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego z siedzibą w Siemianowicach. Za pomocą ta będzie w tych dniach wypłacana przez urzędy gminne. Później nadesłane listy ubóstwa będą uwzględnione w następnych miesiącach.

* **Ille wydano kart cyrkulacyjnych?** Liczba kart cyrkulacyjnych, wydanych przez władze polskie dla obywateli, zamieszkałych na obszarze województwa śląskiego, wynosi około 100 tysięcy co w ogólnem zestawieniu jest 3/4 w stosunku do kart wydanych na Śląsku Opolskim.

* **Jarmarki na Górnym Śląsku** w czasie od 1 do 15 kwietnia 1928 r. Katowice: 11 kwietnia konie, bydło, świnię, kozy i owce. Lubliniec: 10 kwietnia konie i bydło. Rybnik: 3 kwietnia konie, bydło i kramarski. Pszczyzna: 4 kwietnia konie i bydło; 5 kwietnia kramarski. Dziedzice: 6 kwietnia konie, bydło, świnię, kozy i owce.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z organizacji muzyków pedagogów.) Dnia 21 bm. odbyło się w Katowicach zebranie organizacyjne Polskiego Stowarzyszenia Muzyków Pedagogów w Katowicach. W zebraniu wzięło udział 20 członków. Do zarządu wybrano prof. Szellera (prezes), S. Sachego (sekretarz) i Mikuszewskiego (skarbnik), w skład komisji rewizyjnej weszli prof.: Palulon, Chmielowska, Szkocka. Lokal Stowarzyszenia znajdują się przy ulicy Teatralnej 7, I. p. Organem Stowarzyszenia jest miesięcznik „Śpiewak“, którego redakcja zostanie rozszerzona o odpowiednią rubrykę, poświęconą zagadnieniom pedagogicznym. W wolnych wnioskach poruszono szereg palących spraw. (Podpisy prywatne nauczycieli itp.) Muzycy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zajmujący się nauczaniem przystąpią niewątpliwie do nowej organizacji polskiej.

Mysłowice. (Poświęcenie nowej łodzi.) W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 2 po południu odbędzie się poświęcenie nowo zbudowanej łodzi „Wanda“, spóźnielni żegluga „Neptun“ na trójkacie Przemysły pod Mysłowicami.

— (Poświęcenie dzwonów.) W Niedzielę Palmową odbędzie się uroczyste poświęcenie nowych dzwonów dla tutejszego kościoła parafjalnego.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Okolo zamknięcia „Kopalni Polskiej“.) Zgłoszono zamknięcie „Kopalni Polskiej“ w Borkach pod Małą Dąbrówką. Komisarz demobilizacyjny inżynier Galat zwołał w tej sprawie konferencję, która się odbędzie w środę, dnia 28 marca 1928 r.

Siemianowice w Katowickiem. (Zatrucie kwasem solnym.) Dnia 26 marca zgłosiła Amalia Kocielna, zam. przy ul. Mickiewicza 12, że dnia 24 b. m. podczas jej nieobecności napił się kwasu solnego z nieświadomości syn jej Józef, ur. 11. VII. 1926 r. Wymieniony w dniu 25 marca zmarł.

— (Odsprzedany los, który przyniósł szczęście.) Dziwne nieraz koleje przechodzi człowiek w swem życiu. I dziwne losy rządzą nieraz ludźmi. W tym wypadku chodzi jednak o los — loteryjny, którego historia jest ciekawa i dziwna. Otóż emerytowany kolejarz Snopek z ul. Matejki grał często w loterii państwowej, a szczęście jakoś mu nie sprzyjało. To też żona była z tego niezadowolona, a że p. S. przestał także wierzyć w swoje szczęście odsprzedził swój los mistrzowi obuwicznemu p. Miszowi, który — i to właśnie jest dziwne — dwa dni później wygrał 2000 złotych. Z tego wypływa nauka, że człowiek nigdy nie powinien wątpić w swe szczęście, choćby miał na niego czekać jaknajdłużej.

Józefowice w Katowickiem. (Skutki pijaństwa.) Karany już kilkakrotnie Marcin Ostaszewski z Dębu w październiku ub. r. w nietrzeźwym stanie wstąpił do kościoła tutejszego podczas ceremonii ślubnych z nakrytą głową i palącym papierosem, krzycząc, że chce mówić natychmiast z ks. proboszczem. Przybyłemu w międzyczasie posterunkowemu, który wprowadzić chciał awanturnika, stawiał czynny opór. Dnia 27 b. m. sąd powiatowy w Katowicach skazał Ostaszewskiego na trzy tygodnie więzienia oraz ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Z Świętochłowickiem.

Król. Huta. (Licytacja w lombardzie miejskim.) Dnia 5 kwietnia 1928 r. odbędzie się od godz. 9 rano w lombardzie miejskim przy ulicy Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do Nr. 49 635. Wykup zapadłych zastawów musi nastąpić najpóźniej do dnia 31 marca 1928 r. Od dnia 2 kwietnia br. doliczane będą koszty licytacyjne. Tak zwane zastawy depozytowe, niepodlegające ustawie lombardowej, będą również zlicytowane w oznaczonym dniu, jeżeli do tego terminu nie zostaną wykupione w ciągu miesiąca po zapadłości pożyczki, lub jeżeli zaległe odsetki nie będą zapłacone. Przed licytacją lombard zamknięty jest dla publiczności dnia 4 kwietnia 1928 r. Osiągnięte przy licytacji, odbytej dnia 6 i 7 marca 1928 r. nadwyżki za sprzedane zastawy od Nr. 46 363—48 589 odebrać można za oddaniem kwitu zastawowego w przeciągu jednego roku w kasie lombardu miejskiego.

— (Aresztowania.) Pod zarzutem popełnienia kradzieży mieszkalnych zostali przytrzymani Sebastian Caban zamieszkały w Król. Hucie i Mieczysław Rzepceki zamieszkały w Będzinie. Franciszek Zielonka stał przytrzymany został za kradzież bielizny wartości około 200 złotych. Czesław Adamczyk z Jankowic pow. Wadowice został doniesiony za kradzież zegarka z łańcuszkiem oraz innych drobnych rzeczy wartości 62 złotych na szkodę Jerzego Serwetki, który Adamczyka przyjął na przenocowanie.

Świętochłowice. (Wykłady T. C. L.) W ub. środę 21 marca odbył się wykład dla dziewcząt w klasztorze przy udziale 150 słuchaczek, a w czwartek w sali T. C. L. dla chłopców. Wykład na temat: „Obrazy Grotgera“ — wygłosiła p. kier. szkoły Grabcowa. Następny wykład odbędzie się w środę 28 marca br. w klasztorze dla dziewcząt o godz. 19, dla chłopców zaś w czwartek o godz. 19.30 w lokalu T. C. L. W niedzielę o godz. 19 odbył się wykład popularny w ćwiczeniach. Pomimo ogłoszeń przez afisze i w gazetach, przybyło na ten wykład 35 słuchaczy, między nimi większy procent młodzieży. Wykład bardzo zajmujący, na temat „Oświata ludowa“, wygłosił p. dr. Borth. Prelegent opisał w krótkich, ale treściwych słowach rozwój piśmiennictwa aż do naszych czasów i wykazał w pięknych przykładach wartość, którą może nam dać dobra książka. O ile te wykłady nie będą się cieszyły większą frekwencją, wtenczas komitet miejscowego T. C. L. będzie zmuszony takowych wykładów nie urządzać. Komitet T. C. L.

— (Wystawa robót ręcznych.) Dnia 1 i 2 kwietnia b. r. szkoła I w Świętochłowicach przy ul. Sienkiewicza urządza wystawę robót ręcznych kobiecych. (n)

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pożar lasu.) We wtorek w południe wybuchł pożar w lesie w Wielkich Hajdukach niedaleko od strzelnicy wojskowej. Na miejsce pożaru wyruszyły okoliczne stra-

Gielda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe w dniu 27 marca 1928 r.

Placono: za 100 złotych 46.88 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.50 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 1/4 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej z dnia 26 marca 1928 r.

Placono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 1/2 złotych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.35 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.28 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 27-go marca 1928 r.** Placono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 54—56. Żyto 48—50. Owies 45—46. Jęczmień 44 do 45. Makuch lniany 53—55. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 33.50—34.50. Osucie rżane 33.50—34.50. Tendencja stała.

Warszawska giełda zbożowa z dnia 26 marca 1928 r.

Żyto kongresowe franko Warszawa 45.50 do 47.00. Pszenica kongresowa 58—60. Owies poznański lub pomorski do siewu 50—51. Osucie rżane 32—33. Owies pastewny 44—48. Jęczmień browarowy 46—47. Jęczmień przemysłowy 43.00 do 44.00. Podaż większa, obroty średnie.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26 marca 1928 r.

Żyto 45.00—46.50. Pszenica 53.00—54.00. Jęczmień 36.50—38.50. Jęczmień browarowy 41.50 do 43.00. Owies 38.00—40.00. Mąka rżana 65 procent 67.00. Mąka rżana 70 procent 65.00. Mąka pszeniczna 65 procent 74—78. Osucie pszeniczne 31.50 do 32.50. Osucie rżane 31.50—32.50. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemiaki fabryczne 6.10—6.30. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 31—34. Peluszką 33 do 36. Seradela 26.50—27.50. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90.

że pożarne zawodowe i ochotnicze, oraz oddziały policji i wojska. Przyczyny powstania pożaru nie ustalono dotychczas. Pożar ugaszono zanim przybrał większe rozmiary. (n)

— (Rozbudowa bocznic kolejowej.) Zarząd huty „Bismarka“ przeprowadza obecnie rozbudowę bocznic kolejowej, tuż przy ul. Kolejowej. Ulica Kolejowa, od ul. Szpitalnej do ul. Leśnej zostanie całkowicie skasowana tak dla ruchu kołowego jak i pieszego. W związku z rozszerzeniem bocznic kolejowej huty „Bismarka“ rozszerzony również zostanie dworzec kolejowy Hajduki. Prace w kierunku wyrównania tej ulicy są już w pełnym toku, jednak potrwać długi czas. (n)

Ruda w Świętochłowickiem. (Oburzony herszt Jugendvereinu.) Polski Związek Pracowników urzędów w Rudzie bezpłatny kurs języka polskiego, na który zapisali się tak członkowie P. Z. P. jak i członkowie Deutscher Handlungsgehilfen-Verband. To nie podobna się jednak p. Budnikowi, który czując za sobą plecy potężnego Semptnera i innych jego pokroju, gorliwie nawraca zbłąkane owieczki D. H. V. Sam fakt mówi za siebie. Pozwolimy sobie na zadanie kilka pytań. Kto zyska na tem, jeżeli pracownik jakiegoś przedsiębiorstwa uczy się języka polskiego? Jedyńie ten, który będzie poprawnie władał językiem polskim, może się w przyszłości spodziewać lepiej płatnej posady. Nie potrzebuje się widocznie o to troszczyć p. Budnik, który będąc obywatelem niemieckim, posiada Heimatschein i zabezpieczył sobie zapewne na wszelkie wypadki posadę w Niemczech. Więc Budnikom nie potrzeba dokładnej znajomości języka polskiego. Wreszcie dalsze pytanie, czy p. Budnik odstępca od kursu jedynie z pobudek szowinistycznych albo czy kieruje się innymi względami? Przedewszystkiem chodzi mu o młodzież, bo wabi niedoświadczonych uczniów biurowych do „Jugendbundu“, gdzie w swoisty sposób zatrufuje się młode dusze. O tem chyba wspominać nie potrzeba, że co szkoła polska z trudem wypełniła, na nowo chwastem porasta. Dużo w Rudzie zatrudnionych Górnoślazaków, przymierających głodem, którzyby zdolali zastąpić dawnego zawodowego podofficera niemieckiego, który dlatego prawdopodobnie dotychczas Polski nie opuścił, by tem gorliwiej udzielać się pracy w Jugendvereinech. Niestety wszelkie wołania o zmianę stosunków w dyrekcji zakładu hr. Ballestrema idą w las. Quousque tandem?

Z Pszczyńskiego

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Letnisko dla policjantów.) Główna komenda policji województwa śląskiego zamierza urządzić w Goczałkowicach Zdrój dla chorych policjantów letnisko, z którego

korzystaćby mogli wszyscy, którzy chorują na reumatyzm itp. Rozbudowa letniska oraz upiększenie placów w zdrojowisku postępuje szybko naprzód. Dyrekcja kąpielowa czyni staranie, ażeby zwiedzającym służyć wszelkimi wygodami i rozrywkami.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zjazd powiatowy T. C. L.) odbędzie się w dniu 1 kwietnia b. r. o godz. 1.45 po południu w sali Hotelu Polskiego. Na zjeździe m. in. omawiany będzie program obchodu uroczystości 3-go Maja.

— (Ćwiczenia gniazda „Sokoła“) odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki dla młodzieży o godzinie 5 po południu, dla drużyny męskiej o godzinie 7, dla oddziału żeńskiego w piątki o godzinie 7.30 wieczorem w sali p. Mandrysa.

Godów w Rybnickiem. (Pożar.) Dnia 22 marca o godz. 20.30 wybuchł na strychu drewnianego budynku Gertrudy Ochmanowej pożar, który zniszczył budynek doszczętnie. Przyczyna pożaru narazie nie została stwierdzona.

Chwałęcice w Rybnickiem. (Pożar.) Dnia 25-go marca o godz. 13-tej powstał z niewiadomej dotychczas przyczyny pożar w lesie w Chwałęcicach, własności księcia z Rud (Niemcy). Pożar zlokalizowali robotnicy leśni, zamieszkali w pobliżu palącego się lasu. Szkoda wynosi około 500 złotych.

Połomia w Rybnickiem. (Kradzież.) W nocy na 24 marca skradł dotychczas nieznan sprawca rower marki „Opel“, własność Józefa Strączka z Połomi, poczem zbiegł. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. (Nowe dzwony) otrzymała w tych dniach parafia nasza. Mały dzwon jest fundowany przez gminę Sowice, podczas gdy duży dzwon sprawiła parafia. W czwartek dnia 22 marca odbyło się poświęcenie dzwonów.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Za dzieciobójstwo) izba karna w Tarnowskich Górach skazała 21-letnią N. P. sąd na 5 1/2 lat ciężkiego więzienia.

Rybna w Tarnogórskiem. (Korespondencja.) W środę, dnia 21 marca o godz. 8 rano wybuchł pożar w oberży p. Jagody, własności dziedzica Koszyckiego w Rybnie. Budynek, kryty częściowo szkudłami i papą, spłonął doszczętnie. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna huty państwowej w Strzybnicy, która dzielnie bronila sąsiednich zabudowań. Tymczasem napisał ktoś do niemieckiego „Kuriera“, że straż nie mogła dostać wody do sikawki i wini za to niejako zarząd huty a poniekąd nawet strażaków. Tak jednak nie jest. Straż jest zorganizowana tylko dla samej huty. Liczy ona 12 członków, z których pięciu dyrekcja huty wysłała do gaszenia pożaru. Huta zatem spełniła swój obowiązek. Natomiast byłoby pożądanem, by ostatecznie założono ochotniczą straż pożarną, dla Rybny, Piasecznej i okolicy. Może naczelnicy gmin tych o tem pomyśla, pamiętając na przysłowie: „że strzeżonego Pan Bóg strzeże!“ Obywatel.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Z kopalni radzionkowskiej.) Zarząd kopalni radzionkowskiej nadesłał podanie do komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na zwolnienie pewnej liczby robotników. Komisarz demobilizacyjny inżynier Galat założył sprzeciw aż do wyjaśnienia sprawy. W każdym bądź razie należy się liczyć z częściowym wydaleniem robotników tymczasowych, pracujących w wymienionej kopalni.

Z ralei Polski.

Cieszyn. (Pożar.) Dnia 24 marca o godz. 17.30 wybuchł pożar w zabudowaniach Jakóba Kukuczki w Istebnej 186, który zniszczył doszczętnie stodołę i stajnię. Szkoda wynosi około 5.000 złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez odrzucenie niedopałka papierosa.

— (Znalezienie trupa.) Dnia 26 b. m. o godz. 9-tej znaleziono na polu w Istebnej zwłoki Józefa Ligockiego zam. w Koniakowie. Jak orzeczenie lekarza wykazuje, Ligocki zmarł śmiercią naturalną wskutek osłabienia.

Kraków. (Miljon złotych grzywny.) W Krakowie po 4-tygodniowej rozprawie zakończyła się w sądzie okręgowym sprawa, wytoczona dwudziestu kilku kupcom bławatnym z Krakowa, Tarnowa i Lwowa o przemycanie z zagranicy wyrobów tekstylnych. Ośmiu z podsądnych (samych żydów) uznano za winnych i skazano na areszt od 1 tygodnia do 6 miesięcy. Maja też oni zapłacić razem około miliona złotych grzywny, która w razie nieściągalności zamieniona będzie na karę aresztu od roku do lat dwóch.

Sosnowiec. (Pożar lasu państwowego.) W państwowych lasach koło Maczków pod Sosnowcem padło pastwą pożaru około 30 hektarów lasu. Ogień powstał od iskry z parowozu pociągu towarowego. Straty bardzo znaczne.

Sprawozdanie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo par. św. Barbary w Król. Hucie

od 1 stycznia 1927 do 31 grudnia 1927.

W ubiegłym roku wspierało Towarzystwo 120 biednych staruszek i kilku starców, przeważnie takich, którzy żebrac się wstydzą. Udzielano im miesięcznie pieniężne wsparcie według potrzeby i możliwości. Osoby i mleko z taniej kuchni. Opiekowano się także chorymi i położnicami ofiarując im pomoc i mleko z taniej kuchni. Na święta wielkanocne obdarzono 120 biednych. Każdy z nich otrzymał 1/2 funta kielbasy, 1/2 funta smalcu, 1/2 funta cukru i wsparcie pieniężne.

Do Komunii św. ubiegłym roku wyposażono 246 dzieci. Z tych ubrano kompletnie 72 dzieci, t. j. 37 dziewcząt i 35 chłopców, obuwiu dostało 145 dzieci ubrań 65 chłopców, sukienek 48 dziewcząt, rozdano 244 sztuki bielizny, 54 książek, 21 świec, różańców, czapek, wstążek i t. p.

Na gwiazdkę obdarzono 251 osób, z których 230 dostało strucle, 1/2 funt. kielbasy, 1 funt cukru 1/2 funta kawy, 1/2 funta smalcu, 1/2 funta mydła, bochenek chleba, śledzia i 1 sztukę ciepłej odzieży, bielizny, pończoch lub obuwiu, albo 2 m. materiału do uszycia czegokolwiek. Każda z osób dostała także po kilka pierników, które p. Tyrkot ofiarował bezpłatnie. Fundusze na powyższe cele uzyskało Towarzystwo z subwencji Magistr. Królewskiej Huty, z Komitetu Inteligencji Pracującej, z Dyrekcji Państw. Fabryki Azot. w Chorzowie, z zabawy Grona sędziów, prokuratorów, adwokatów i notariuszów z kwesty przed kościołem, z koncertu, ze zbiórki na listy, z miesięcznych i dobrowolnych składek. Towarzystwo św. Wincent. à Paulo tą drogą przesyła serdeczne podziękowanie wszystkim Ojfarodawcom i Dobrodziejom, a przede wszystkim ks. proboszczowi Wojciechowi, Magistr. Królew-

skiej Huty, Komitetowi Inteligencji pracującej, Dyrekcji Państw. Fabryk. Azot. w Chorzowie, Gronu sędziów, prokuratorów, adwokatów i notariuszów a także wszystkim Szanownym Obywatelom i Obywatelkom naszego miasta. Paniom z Kongregacji Marjańskiej za bezinteresowne szycie sukien i robienie pończoch, oraz wszystkim Szanownym Członkiniom za ofiarną współpracę przesyła Zarząd serdeczne podziękowanie.

Sprawozdanie kasowe.

Dochód:	
Saldo per 1 stycznia 1927 r.	737 zł. 37 gr.
Subwencja Magistr. Królewskiej Huty i fabryk. Zw. Azot. w Chorzowie	6718 „ 33 „
Składki członkiń	665 „ 20 „
Zbiórki przed kościołem i z koncertów	918 „ 71 „
Nadzwyczajne dary i listy składkowe	1320 „ 10 „
	<hr/>
	10 359 zł. 71 gr.

Rozchód:	
Zapomogi dla biednych, wsparcia i wydatki nadzwyczajne	1 489 zł. 25 gr.
Wydatki na Komunię św.	5 157 „ 48 „
Gwiazdka dla biednych	1 752 „ 49 „
	<hr/>
	8 399 zł. 22 gr.

Dochód	10 359 zł. 71 gr.
Rozchód	8 399 „ 22 „
San kasy na 1. I. 1928	1 960 zł. 49 gr.

Zarząd Towarzystwa św. Wincent. à Paulo parafii św. Barbary w Król. Hucie.

Z całego świata.

Państwo Tawolara w żałobie.

Ostatniego dnia w styczniu bieżącego roku zmarł król państwa Tawolara Karol I., doczekawszy się lat 84 w niezamąconym niczem spokoju. Nie miał wielkiego znaczenia, ale też ani ostatnia wojna ani długoletnie panowanie nie sprawiły mu żadnych kłopotów o losy kraju, który o czym rzadko kto wie, bo tego w żadnej szkole nie uczono i nie ucza — leży w Europie! — Z królestwem tem, ma się rzecz, jak następuje. W morzu Śródziemnym na wschód wyspy Sardynji znajduje się mała wysepka Tawolara, zamieszkała przez może stu rybaków i pastuchów, tworzących, jakoby jedną rodzinę i to biedną bardzo, bo niema tam ani kopalni ani przemysłu żadnego, a ziemia jest nieurodzajna, skalista. Wysepka Tawolara należy dzisiaj do Włoch, ale przedtem należała do królestwa Sardynji, które istniało od roku 1718 do roku 1860, poczem weszło w skład królestwa włoskiego. W roku 1843 zjawił się tam ówczesny król Sardynji Karol I w rozmowie z naczelnikiem wysepki, rzekł doń: „Wieg pan jest królem tej wyspy!“ Był to żart, ale naczelnik pojął to orzeczenie całkiem poważnie i poprosił później, aby mu piśmiennie potwierdzono wyniesienie do godności królewskiej, czego mu nie odmówiono w przekonaniu, że sprawa ta nie wywoła żadnych politycznych zakłóceń w Europie. Odłód w rodzinie swego naczelnika każdy najstarszy syn tytułował się królem i tak godność królewska zachowała się aż do naszych czasów. Zmarły codopiero Król Karol I nie pominął żadnej sposobności, aby zadokumentować swą królewskość, wobec rzadkich na wyspie podróży, wobec których był zawsze bardzo gościnnym. — Nowy król zwać się będzie Pawłem II, o ile rząd Mussoliniego nie skreśli jego królewskość. —

Łatwowierność czy głupota?

Ze łatwowierność ludzka nie ma czasem granic i raczej już jest dowodem niesłychanej głupoty, tego dowodem nowym jest wypadek, który się codopiero wydarzył na szczęście nie u nas — tylko na Węgrzech. U kobiety zamieszkałej w gminie Koritna pod miastem Ungwar zjawił się pewnego dnia jakiś obcy — człowiek i oświadczył jej, że on sam wraz z jej synem poległ podczas ostatniej wielkiej wojny i że obaj znajdują się w raju! Ponieważ jednak zateśknął do stron ojczystych, wystarał się o krótki urlop i zstąpił na ziemię! Wprawdzie nie łatwo w raju uzyskać taki urlop, ale on mógłby się o taką przepustkę dla swego kolegi wystarać, tylko, że droga kosztowna, bo musiałby mieć przynajmniej 300 koron węgierskich na koszt. Bezdennie łatwowierna kobieta wyplaciła obecnemu natychmiast 300 koron i jeszcze poszła się tem pochwalić do sąsiadek. Gdy te ją pouczyły, że uczyniła coś niesłychanie głupiego, poczęto szukać „gościa z raju“, aby mu odebrać pieniądze, ale ten tymczasem znikł był bez śladu. Ze do raju nie wrócił, to rzecz pewna.

Najsilniejszy powiew wiatru.

Stacje meteorologiczne badają i zap.sują każdą — zmianę powietrza, burze, wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi, wylewy itp., mierząc zarazem siłę każdego zjawiska tego rodzaju. Otoż jedna z takich stacy — stwierdziła, że największą dotychczas zauważoną szybkość odznaczał się wiatr dnia 18-ego września 1926 r. na półwyspie Labrador w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Około godziny 7-mej minut 40, zrana wiatr posiadał dwustu kilometrów na godzinę. Jeżeli się zważy, że wiedy najsilniejszy prąd huraganu przechodził w odległości 11 1/2 kilometra od miejsca, w którym się znajdował przyrząd do mierzenia siły wiatru, można sobie wystawić, jak ogromną siłę posiadają takie wichry.

Szkolnictwo polskie w Belgji.

Wychodźcy polscy w Belgji, których liczą około 10 tysięcy, posiada tam obecnie 5 szkół polskich, w których czynnych jest 7 osób. Dzięki niezwykłe względemu ustawodawstwu szkolnemu wszystkie przedmioty nauki wykładane bywają w języku polskim zgodnie z programem jednoklasowej szkoły powszechnej. Nauczycieli mianuje ministerstwo oświaty w Warszawie. Nadzór i opiekę nad szkołami wykonuje z jego polecenia sprawnie ksiądz dr. Kotowski, rektor misji polskiej w Brukseli. Do tych szkół uczęszcza obecnie 311 dzieci.

Fotografowanie w ciemności.

Angielskiemu fizykowi Bairdowi udało się zbudować przyrząd, którym można dokonywać zdjęć fotograficznych nawet w ciemności bez względu na to, czy rozchodzi się o fotografowanie przedmiotów nieruchomych, czy też ruchów. Rzecz w tem, że fotografowanie polega na użyciu promieni infra czerwonych, czego nie będziemy bliżej opisywali, bo do zrozumienia potrzeba większego przygotowania naukowego. Przyrząd fotograficzny nowego rodzaju umożliwi fotografowanie życia w głębinach morskich, które są dla nas ostonięte nieprzeniknącą tajemnicą, ale może być także użyty do określenia położenia i ruchów nieprzyjaciela podczas wojny wśród nocy.

Znowu coś nowego.

Dyrektor zakładu fizycznego w Kalifornji, Millikan, znany w świecie naukowym badacz, zawiadomł Akademię nauk w Stanach Zjednoczonych, że ma się dokonać nowego wynalazku, który może mieć niesłychane następstwo. Wiadomo, że wykryto promienie, nazwane promieniami Y, które zdolne są przeniknąć mury i metale. Otoż ów Amerykanin stwierdził, że w otaczającej ziemię naszą atmosferze istnieją jeszcze inne promienia, o których dotąd nikt nie wiedział, a które są sto razy silniejsze od owych promieni Y. Przenikają one nawet ołowianą ścianę grubości 1 metra 82 centymetrów, podczas gdy promienie X przebijają tylko taką płytę o grubości 1 1/4 centymetra. — Czego to ludzie nie wykryją jeszcze!

Jak się pisze podania w sprawach wojskowych.

Do ministerstwa spraw wojskowych wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość prośb, dotyczących odroczeń służby wojskowej, przedwczesnego urlopowania, a przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień do powszechnego obowiązku służby wojskowej, z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do francuskiej Legji Cudzoziemskiej i t. d.

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami, nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w ministerstwie spraw wojskowych i min. spr. wojskowych zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych, względnie administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych prośb, a nawet interwencję osobistą, związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do min. spraw wojskowych.

W związku z powyższym podaje się do wiadomości, że wszystkie prośby, skierowane przez petentów, bezpośrednio do min. spraw wojskowych, będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do min. spraw wojsk. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U.

Obowiązkiem PKU. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencję P. K. U., skierowane do władz przełożonych do decyzji.

Jednocześnie nadmieniam się, że rozpatrywanie i badanie prośb, dotyczących odroczeń służby wojskowej, jedyni żywiciele, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci duchowni, terminujący w rzemiośle, należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I. instancji w wydzielonych miastach h. zaboru pruskiego magistraty, po zatem starostwa, przesłanie zatem tych spraw do władz wojskowych chybia celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwieniu.

Uzupełniające przepisy o cudzoziemcach w pasie pogranicznym.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie zmieniające niektóre rozporządzenia o granicach państwa w pasie granicznym cudzoziemskim. Cudzoziemskie osoby prawne, jako też osoby prawne krajowe, których zarząd jest cudzoziemski mogą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, tj. od 31 marca 1928 roku tylko na podstawie zezwolenia:

1. nabywać nieruchomości w drodze aktów prawnych, zawartych między żyjącymi;
2. zatrzymać własność nieruchomą, nabytą w drodze spadkowania na podstawie aktów prawnych, zdziałanych na wypadek śmierci, o ile obdarzony nie byłby zarazem powołany do spadku z ustawy.

Zezwolenia może udzielić Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli zachodzą okoliczności uwzględnienia godne. Prośbę o udzielenie takiego zezwolenia mogą zainteresowane osoby fizyczne lub prawne wymienione w ust. 1. artykułu, które w przyszłości nabeą nieruchomości w w drodze spadkobrania, wznosić w terminie dwunastomiesięcznym, licząc od dnia otwarcia spadku, jeżeli pragną nadal zatrzymać własność tej nieruchomości. — Wniesienie prośby po terminie, uważane jest za równoznaczne z jej niezwniesieniem. W razie niewzniesienia prośby w terminie lub otrzymanie decyzji odmownej powinien cudzoziemiec względnie osoba prawna, określona wyżej, sprzedać nieruchomości w ciągu dwunastu miesięcy. Niewykonanie tego obowiązku powoduje przymusową sprzedaż. Właściwy wojewoda może zabronić szczególnie cudzoziemcom wykonania w pasie granicznym następujących czynności:

1. posiadania, dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości lub części nieruchomości;
2. wykonywania handlu i przemysłu, kierownictwa i eksploatacji robót i przedsiębiorstwa, a to ze względu na bezpieczeństwo i i porządek publiczny państwa.

Wszystkie czynności prawne, zastosowane wobec obejścia powyższych przepisów są nieważne.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

Budżet m. Król. Huty na rok 1928-29.

Posiedzenie rady miejskiej miasta Król. Huty w środę 21 bm. zgromadziło prawie że pełny komplet radnych, ponieważ na porządku obrad znajdował się budżet miejski na rok 1928/29.

Po zagajeniu posiedzenia p. prez. Spaltenstein zdał obszerniejsze sprawozdanie z działalności gospodarki miejskiej od 1. I. 26. do 31 marca 1927 r., podnosząc sukcesy, jakie osiągnięto przez sprawne działanie władz komunalnych miasta, zgodną współpracę magistratu z radą miejską, oraz stałe podnoszenie wpływów komunalnych. — Co do ostatniego jest charakterystycznym, że gdy w roku 1925/26 dochody i rozchody wynosiły 6 1/2 milj. złotych, w roku 1927/28 ogółem 8 1/2 milj. złotych, to obecny budżet miasta w dochodach i rozchodach osiągnął blisko 9 milj. zł. Jest to dowodem rozwijania się miasta, które obecnie liczy 87.136 mieszkańców, powiększając się corocznie o około 1600 osób.

Następnie przystąpiono do tegorocznego budżetu, który w dochodach i rozchodach zwykłych wynosi 5.330.543 zł, w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych 3.632.900 zł, czyli ogółem 8.963.443 zł.

Z ciekawszych wydatków przeznaczono: 782 tys. 163 zł na opiekę społeczną i dobroczynną, 638.000 zł na cele zdrowia publicznego, 1.050.000 zł na szkolnictwo, kulturę i sztukę.

Dochody zwyczajne składają się w 75 proc. z podatków w wysokości 3.400.000 zł, na które m. in. składają się: udział w państwowym podatku dochodowym 350.000 zł, dodatek komunalny do podatku dochodowego 820.000 zł, podatek przemysłowy 636.000 zł, podatek od psów 62.000 zł, od widowisk 655.000 zł, górniczy 275.000 zł, podatek zaś od nieruchomości 470.000 zł.

W dziale dochodów nadzwyczajnych figurują pożyczki: od zakładu ubezpieczeń społecznych 500.000 zł, miejskiej kasy oszczędności 600.000 zł, skarbu państwa 2.300.000 zł, od województwa 250.000 zł.

Odnosnie do cyfr budżetowych ciekawym będzie dowiedzieć się, że majątek miasta wynosi ogółem 39.430.000 złotych, w których najważniejszą

pozycję stanowią budynki i place wartości 26 milionów złotych, kanalizacja i wodociągi 4.563.000 zł, urządzenia elektryczne miasta 1.452.000 złotych, pozostałe zaś miejskie zakłady 2.563.000 zł. — Ponieważ długi miasta wynoszą 1.939.000 zł, przeto czysty majątek Król. Huty przedstawia się poważnie w wysokości 37.490.000 zł. — Wynosi to w przeliczeniu na głowę ludności 453 zł w majątku i 22 zł w długach.

Po obszernej dyskusji, w której mowcy poszczególnych frakcyj wypowiadali swe życzenia, zwłaszcza w zakresie podatków i szkolnictwa, a na które odpowiedział obszernie p. prez. Spaltenstein uchwalono budżet w podanej wysokości jednogłośnie.

Jest to dowodem, że ludność Król. Huty ma zaufanie do swej władzy komunalnej, i że polityka komunalna opiera się na zdrowych podstawach!

Dalej uchwalono dodatkowo 4410 zł dla straży ogniowej i 2350 zł na zakup materacy dla szpitala miejskiego, przyczem przy ostatnim punkcie część radnych wystąpiła przeciw inspektorowi szpitala za niewłaściwą uwagę, napisaną na nadeszłych ofertach, a skierowaną przeciwko jednej z miejscowych firm. Dało to powód do szerokich rozwozeń, jak urzędnicy miejscy winni się zachować wobec obywatelstwa.

Również zgodzono się na bezpłatne oddanie wojewódzkiemu urzędowi gruntu pod dom dla uchodźców, na ul. 3 maja, który to dom pierwotnie miało zakupić miasto za 1/2 milj. złotych.

Zgodzono się także na zakup parku w Orzeszu, przylegającego do tamtejszego miejskiego domu dla dzieci za sumę 27.500 zł, tak że dzieci tam umieszczone będą obecnie korzystać z wszelkich udogodnień, koniecznych dla zdrowia.

W końcu uchwalono podarek świąteczny dla bezrobotnych i biednych miasta do wysokości 40 000 złotych.

Przy tej okazji stwierdzić należy, że Król. Huta należy bodaj do najlepiej administrowanych miast w województwie, tak, że wielki rozwój miasta jest zapewniony.

Lódź (Go).

Wisła Kraków — Turyci Lódź 3:0.

Lwów (Go).

Pogoń — Hasmonea 2:0.

Wielkie Hajduki.

S. M. P. Wielkie Hajduki — S. M. P. Świętochłowice 2:1 (1:0).

Była to pierwsza gra o mistrzostwo S. M. P.

S. M. P. II — S. M. P. II 2:1.

Bieg na przełaj urządził Komitet W. F. i P. W. na powiat Świętochłowice na terenie 5000 metrów w Józeźce koło Wielkich Piekar przy rekordowej ilości zawodników.

Na starcie stanęło 226 zawodników. W biegu grupy niżej lat 17 zwyciężył Wencel z Wielkich Hajduk, dalsze miejsca zajęli 2) Kandra z Rudy, 3) Dańczyk z Wielkich Hajduk.

W grupie wyżej lat 17 pierwsze miejsce zajął Wencel z Wielkich Hajduk, 2) Maj z Sokoła Łagiewniki, 3) Galler z Naprzodu Lipiny.

Organizacja biegu spoczywała w rękach kpt. Rzepeckiego i braci Dyrków.

Biegi sztafetowe na Stadionie o nagrodę SOZPN.

Sztafeta chłopców 10 X 202 organizowana przez KS. Stadion, przyniosła zwycięstwo KS. Stadion, którego sztafeta ukończyła bieg w czasie 5.06. Lepszy czas uzyskała sztafeta KS. Roździeń-Szopienice, bowiem przebiegła tę przestrzeń w czasie 4.56, jednak, wskutek tego, że jeden z zawodników Roździeń w czasie biegu zeszedł z bieżni, mijając przeciwnika z niewłaściwej strony, potracając go, została zdyskwalifikowana.

Radjokronika.

W jakich okolicach wystarczy tani aparat aby słuchać radio?

Każda stacja radiowa ma mniej więcej ściśle określony zakres działania w obrębie którego można odbierać ją przez prostej konstrukcji aparaty kryształkowe lub inaczej zwane detektorowe, tanie, a zatem dostępne niemal dla każdego.

Zasięg detektorowy stacji nadawczej, t. j. ta największa odległość w jakiej słychać jeszcze stacje przez aparaty detektorowe, jest tem większy, im silniejsza jest dana stacja. Znając więc siłę, z jaką stacja nadaje, można obliczyć w przybliżeniu w jakiej największej odległości słychać ją przez aparat detektorowy. Dla warszawskiej stacji odległość ta wynosi około 120 klm.

Są jednak pewne okolice oddalone od Warszawy więcej niż o 120 klm., a więc 140, 150, w których jednak ludzie słuchają warszawskiej stacji przez małe i tanie aparaty detektorowe. Mało z tego, w tych „szczęśliwych“ okolicach słychać również przez takie aparaty silne stacje zagraniczne, niemieckie austriackie i inne. Donoszą nam przy tym, że na wyżynie sandomierskiej, oraz w niektórych miejscowościach woj. łódzkiego — są takie nadzwyczajne warunki odbioru. Z całą pewnością twierdzić można, że takich miejsc jest w Polsce daleko więcej, tylko ich jeszcze nikt nie wykrył, nikt nie spróbował, czy na detektorze słychać tam Warszawę lub Katowice. W tych okolicach, tylko co bogatsi mają aparaty lampowe, wzbudzając zazdrość w mniej zamożnych mieszkańcach i nieraz popisując się ku ogólnemu podziwowi swą inteligencją i mądrością, która w całości w małej skrzynce radioaparatu źródło swoje posiada.

Gdyby w tej okolicy, pomimo odległości znacznie 120 klm. od Warszawy przewyższającej, ktoś wpadł na szczęśliwy pomysł próby aparatu detektorowego i gdyby otrzymał dobre wyniki, to odkrycie jego byłoby prawdziwym błogosławieństwem dla ogółu mieszkańców, z których tylko zamożniejsi na drogi lampowy aparat mogą sobie pozwolić. Można słuchać radio przez aparat kryształkowy otwierając wszystkim drogę do wiedzy, do zdobycia łączności z szerokim światem, wnosząc promyk radości do pracowitego i szarego życia.

Trzeba robić próby, bo naprawdę niektóre okolice są jakby uprzywilejowane pod tym względem, a jednak nikt takiego radja tam nie kupi, bo obawia się, że napróżno pieniądze wyda.

Aparat można zrobić sobie samemu. Koszt jego nie wyniesie więcej niż 15 zł., słuchawki w razie nie działania aparatu przydadzą się i do każdego innego lampowego, można je zatem odprzedać, to samo antena i uziemienie.

Ryzyka więc nie tak duże, a skoro okaże się, że aparaty kryształkowe w okolicy dobrze działają, to pomyśleć tylko jaka z tego korzyść może być ogromna.

Niechże więc wszyscy ci, którzy słuchają stacji radiowych przez aparaty detektorowe choć mieszkają poza granicą zasięgu detektorowego tych stacji nie chowają prawdy pod kocem, a rozgłoszą o tem swym sąsiadom, by wszyscy mogli pójść w ich ślady i aparaty tanie sobie pozakładać.

Zyska wtedy każdy z nich nie mało, zyska i Polskie Radio, zdobywając nowych radiosłuchaczy.

S P O R T

TABELA ROZGRYWEK

o mistrzostwo okręgowe klasy A na rok 1928

Grupa II (Król. Huta).
Serja I.

Dnia 15 kwietnia 1928 roku.
o godzinie 16-ej.

Zjedn. Przyj. Sportu I — KS. Tarnowskie Góry.
KS. Naprzód Lipiny I — KS. Iskra Siemianowice I.
KS. Orzeł Wełnowiec I — KS. 07 Siemianowice I.
KS. Sławia Ruda I — KS. Pogoń Nowy Bytom.

Dnia 22 kwietnia 1928 roku
o godzinie 16-ej.

A. KS. Król. Huta I — KS. Naprzód Lipiny I.
KS. Iskra Siemianowice I — KS. 07 Siemianowice I.
KS. Pogoń Nowy Bytom I — I. KS. Tarnowskie Góry I.
KS. Orzeł Wełnowiec I — KS. Sławia Ruda I.

Dnia 29 kwietnia 1928 roku
o godzinie 16-ej.

I. KS. Tarnowskie Góry I — A. KS. Król. Huta I.
KS. 07 Siemianowice I — Zjedn. Przyj. Sportu I.
KS. Sławia Ruda I — KS. Iskra Siemianowice I.
KS. Orzeł Wełnowiec I — KS. Pogoń Nowy Bytom I.

Dnia 6 maja 1928 roku
o godzinie 17-ej.

KS. Sławia Ruda I — Zjedn. Przyj. Sportu I.
KS. Iskra Siemianowice I — I. KS. Tarnowskie Góry I.
A. KS. Król. Huta I — KS. Orzeł Wełnowiec I.
KS. Naprzód Lipiny I — KS. Pogoń Nowy Bytom I.

Dnia 13 maja 1928 roku
o godzinie 17-ej.

KS. Orzeł Wełnowiec I — Zjednocz. Przyj. Sportu I.
I. KS. Tarnowskie Góry I — KS. Lipiny I.
KS. 07 Siemianowice I — KS. Sławia Ruda I.
A. KS. Król. Huta I — KS. Pogoń Nowy Bytom I.

Dnia 20 maja 1928 roku
o godzinie 17-ej.

KS. Sławia Ruda I — A. KS. Król. Huta I.
KS. Iskra Siemianowice I — Zjedn. Przyj. Sportu I.
KS. Nowy Bytom I — KS. 07 Siemianowice I.
KS. Naprzód Lipiny I — KS. Orzeł Wełnowiec I.
(lesia).

Dnia 3 czerwca 1928 r.
O godz. 17.30.

K. S. 07 Siemianowice I — A. K. S. Król. Huta I.
Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta I. —
K. S. Naprzód Lipiny I.
K. S. Pogoń Nowy Bytom I. — K. S. Iskra Siemianowice I.
I. K. S. Tarnowskie Góry I. — K. S. Orzeł Wełnowiec I.

Siemianowice.

KS. 07 Siemianowice — KS. Słowian Bogucice
5:0 (2:0).

Miejscowi, jakkolwiek grali bez swoich najlepszych graczy, którzy wystąpić musieli w reprezentacji miast. górowali nad gośćmi przez cały czas gry, zwyciężając pewnie i zasłużenie. Bramki strzelili: Górczyk 3 a Kralewski 2.

Rezerwa miejscowych przegrywa 1:3 do gości. Drużyna młodzików poprawia jednak rozgrywkę na 2:1.

Bogucice.

KS. 20 Bogucice — KS. Dąb z Dębą 3:1 (2:1).

Miejscowi po przeprowadzeniu reorganizacji swej drużyny wygrywają w bieżącym sezonie drugi mecz z rzędu.

Michałkowice.

KS. Jedność Michałkowice — Czeladzki Klub Sportowy z Czeladzi 6:1 (4:0).

Mysłowice.

KS. 06 Mysłowice — Policyjny KS. Katowice
4:1 (2:1).

Policyjny nie ma szczęścia! W zawodach dziśszych przegrał jakkolwiek miejscowi mieli tylko lekka przewagę przez przeciąg gry.

KS. 06 Mysłowice rez. — Policyjny KS. rez. 3:2.

KS. 06 Mysłowice I młdz. — Diana I młdz. 4:3.

Sosnowiec.

KS. Kolejowy Katowice — Ruch Sosnowiec
5:0 (3:0).

Brzeziny Śląskie.

KS. Brzeziny Śląskie — Brynica Kamień 6:1 (1:1).

KS. Brzeziny Śl. rez. — Brynica Kamień rez. 1:0.

Świętochłowice.

KS. Śląsk Świętochłowice — KS. Bytków 2:0 (0:0).

KS. Śląsk I młdz. — KS. Bytków I młdz. 7:0.

KS. Śląsk II młdz. — KS. Bytków II młdz. 0:0.

Nowa Wieś.

Wawel Nowa Wieś — Zjednoczeni P. S. Król. Huta
0:4 (0:1).

Poznań (Go).

Warta Poznań — Warszawianka Warszawa
2:1 (0:0).

Toruń (Go).

Polonia Warszawa — T. K. S. Toruń 4:1 (3:0).

Warszawa (Go).

Legia Warszawa — Ł. K. S. Łódź 3:0 (3:0).

Kraków (Go).

Cracovia — Czarni Lwów 6:0 (3:0).

Wilk w baraniej skórze.

Bytom. (tel. wł.) Urzędowe niemieckie Telegraficzne Biuro Wolffa w swym bytomskim wydaniu wtorkowym rozpowszechnia wysoce interesującą mowę wybitnego polityka niemieckiego, prof. dr. Schreibera, wygłoszoną w parlamencie przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy. Mowa poświęcona jest zagadnieniu mniejszościowym i kresowej polityki niemieckiej.

Prof. Schreiber w mowie swej zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Europie z niezaspokojenia słusznych żądań mniejszości narodowych. Domaga się on od Ligi Narodów i od państw europejskich, jak wogóle o dcałej opinii świata, by uznano każdą narodowość i każdą mowę ojczystą jako nietykalne prawo człowieka, którego się nikt wyżyć nie może. Prof. Schreiber powiada dostownie: „Europejskiej polityki mniejszościowej nie należy prowadzić za pomocą rządzeń administracyjnych, które drogą okrutnych gwałtów zabijają stopniowo narodowość.”

Zaiste, pięknie brzmią te zasady prof. Schreibera.

Krwawy napad bytomski w oświetleniu urzędowym

Bytom. (WTB). Prezydium policji w Gliwicach ogłasza o napadzie bytomskim następujący urzędowy komunikat:

Dnia 25 marca b. r. Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne urządziło w sali Pawelczyka w Bytomiu wieczorek rodzicielski dla bytomskiej ochronki polskiej. W celu ochrony wieczorku przed zakłóceniem z zewnątrz w lokalu byli obecni urzędnik policji politycznej i policjanci zwykli. Wieczorek odbył się prawie aż do końca bez przeszkód.

Około godz. 21 minut 45 na salę wtargnęło przez otwarte drzwi 24 męzczyzn w uniformach, rozdzielili się po sali i starali się dotrzeć do sceny, na której znajdowali się kierownicy wieczorku. Polityczny urzędnik kryminalny natychmiast przeciwstawił się energicznie napastnikom i starał się zmusić ich do opuszczenia sali. Napastnicy jednak rzucili mu krzesło między nogi, poczem krzesłami i gumowymi pałkami poczęli bić kilka z obecnych osób. Trzy osoby zostały przytem lekko ranne. Obaj urzędnicy policyjni nie byli w stanie temu przeszkodzić, gdyż sami byli napadnięci i wobec przewagi napastników nie byli w stanie w pierwszej chwili się im skutecznie przeciwstawić.

Cały napad trwał kilka sekund i napastnicy chcieli spiesznie opuścić salę. Obaj urzędnicy poli-

Niestety, domaga się on ich stosowania jedynie wobec mniejszości niemieckich. W każdym razie nie uznaje ich wobec nas. Bowiern rozwijając poglądy swoje na temat kresowej polityki niemieckiej, prof. Schreiber wzywa cały naród niemiecki do duchowej, kulturalnej i gospodarczej samoobrony kresów. Kresy te — według słów jego — są zagrożone „przez napastliwe kultury obce, które przychodzą z zagranicy (?!), by czynić niemoralne i gospodarcze zdobycze.”

Prof. Schreiber zatem domaga się równouprawnienia, sprawiedliwości i ochrony tylko dla mniejszości niemieckich. Wzywając zaś cały naród niemiecki do „samoobrony kresowej”, piętnuje te same żądania Polaków, którzy przecież zwartą masą siedzą na wschodnich kresach Niemiec — jako „napastliwą kulturę obcą, która przychodzi z zagranicy, by czynić niemoralne zdobycze.”

Oto klasyczny wprost przykład dla świata przysłowia o wilku w baraniej skórze.

cyjni przeciwstawili się im jednak z rewolwerami w ręku, zmusili ich do pozostania na sali i przeszkodzi im w wykonywaniu dalszych wykręceń. W międzyczasie przybył zaalarmowany oddział policji (Ueberfallabwehr-Kommando). Z jego pomocą zrewidowano napastników i ustalono ich personalja.

Rozchodzi się o członków t. z. Traditions-Kompagni e ehemaliger Selbstschutzmittkämpfer Beuthen-Nord. Stowarzyszenie to, pozostające pod kierownictwem asystenta magistrackiego Pisarskiego, pod względem organizacyjnym posiada zupełną samodzielność i nie stoi w związku z żadnym innym zjednoczeniem, także nie z Landesschützenbundem. Starosta krajowy Piontek nie ma również nic wspólnego z tą t. z. Traditionskompagnie. Przy rewizji napastników znaleziono i obłożono aresztem nienabity rewolwer, dwie pałki gumowe i nóż kuchenny. Sprawców, po stwierdzeniu ich personalji puszczono. Dla rannych postarano się o pomoc lekarską. Dalsze policyjne dochodzenia są w toku.

Tak zwane Traditionskompagnie ehemaliger Selbstschutzmittkämpfer Beuthen-Nord została na podstawie § 2 wskutek zajścia rozwiązana. Dalsze zarządzenia policyjne zależą od wyników prowadzonych dochodzeń.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym. (WTB). We wtorek rano nawiedziło niektóre miejscowości prowincji Udine trzęsienie ziemi. Wiele domów runęło, inne zostały uszkodzone. Według dotychczasowych doniesień pięć osób zostało zabitych, a 7 ranionych. Władze przedsięwzięły energiczne kroki, celem przyścia ludności z pomocą.

(Trzęsienie to zarejestrowały aparaty w Karlsruhe, o czym donosiliśmy w poprzednim numerze naszego pisma. — Red.)

Program radiowy.

Czwartek, 29 marca.

Katowice, fala 422 m.

12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej — 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.50 Skrzyńka pocztowa — 17.05 Komunikaty — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs niższy) — 17.45 Audycja literacka — 18.55 Gospodyni śląska (pierwsza pogadanka) — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Koncert z kawiarni „Astoria”.

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty oraz nadprogram 12.05 Odczyt — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty z cyklu wykładów dla maturalistów szkół średnich — 16.25 Komunikat harcerski — 16.40 Kącik dla kobiet — 17.20 Przegląd najnowszych wydawnictw — 17.45 Transmisja audycji literackiej z Wilna — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Transmisja koncertu z Wilna — 20.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej oraz komunikaty — 12.05 Transmisja odczytu z Filharmonji warszawskiej — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 16.40 Pogadanka dla pań — 17.45 Transmisja audycji literackiej z Wilna — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Mariackiej, następnie transmisja od-

czytu z Warszawy — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

12.05 Transmisja odczytu z Warszawy — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Giełda piętężna i komunikaty — 16.35 i 17.20 Odczyty — 17.45 Transmisja audycji literackiej z Wilna — 19.35 Odczyt rolniczy — 20.00 Transmisja odczytu z Warszawy — 20.30 Wieczór życzeń — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.30 Koncert — 19.00 Szkoła Bredowa — 20.00 Mikrofonem przez Wrocław — 20.30 Koncert — 22.30 Lekcja tańca i muzyka taneczna z Berlina.

Berlin, fala 483,9 m.

12.30 Kwadrans dla rolnika — 15.30 Odczyt — 17.00 Koncert pieśni i muzyki dziecięcej — 18.30 Odczyt po francusku — 19.30 Odczyt sportowy — 20.00 i 20.30 Odczyty — 21.00 Muzyka kameralna — 22.30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217,2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert — 17.45 i 18.00 Odczyty — 19.00 Transmisja z opery wiedeńskiej.

Teatr Polski w Katowicach

„Don Juan”.

W środę, dnia 28 b. m. po raz drugi fascynujący dramat fantastyczny w 7 aktach J. Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan”, który dzięki znakomitej grze całego zespołu z dyr. ar. W. Nowakowskim na czele oraz przepięknej wystawie na premierze wzbudził ogólny zachwyt, przepełnionej publicznością widowni. Ze względu na wielki pokup biletów należy się wcześniej w nie zaopatrzyć w kasie Teatru Polskiego. Tel. 24.48.

„Wieszczka Lalek” w Pszczynie.

W czwartek, dnia 29 b. m. odbędzie się w Pszczynie w sali Hotelu Pszczyńskiego przedstawienie bałkowskiego baletu „Wieszczka Lalek”. Niewątpliwie publiczność z Pszczyny i okolicy tłumnie pośpieszy na to przedstawienie. Bilety należy wcześniej zakupywać u WP. Grobelnego w Pszczynie.

„Trubadur”.

W piątek, dnia 30 b. m. wystawiona będzie stale zapełniająca widownię melodyjna opera J. Verdiego „Trubadur” z pp. Bielecką, Wolską-Sobańską, Tarnawskim, Naróznym, Popielem i M. Moreną w partiach głównych. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

„Szpieg” w Królewskiej Hucie.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia odbędzie się w Król. Hucie w sali hotelu Hr. Reden występ Teatru Polskiego z Katowic. Odegrana będzie sensacyjna sztuka Kistenmaeckersa „Szpieg”. W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły zespołu dramatycznego z pp. dyr. art. W. Nowakowskim, M. Strońską, W. Kuncewiczem na czele. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Skowronkowej przy ul. Wolności. Bony król.-huckiego Tow. Przyj. Teatru Polskiego będą przez kasę przyjmowane.

Repertuar.

Wtorek, dnia 27 b. m. „Casanova”.

Środa, dnia 28 b. m. „Don Juan”.

Piątek, dnia 30 b. m. „Trubadur”.

Sobota, dnia 31 b. m. „Hrabina” dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 31 b. m. „Don Juan”.

Niedziela, dnia 1 kwietnia „Szpieg”, po południu.

Niedziela, 1 kwietnia „Aida”.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 29 b. m. „Wieszczka Lalek”, Pszczyna.

Poniedziałek, 2 kwietnia „Wieszczka Lalek”, Rybnik.

16-ta Loteria Państwowa

5-ta klasa — 16-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 25.000 nr. 78513.

Zł. 15.000 n-ry: 38381 103130.

Zł. 10.000 nr. 98854.

Zł. 5000 nr. 82579.

Zł. 3000 n-ry: 7667 36545 36651 70369 82397.

Zł. 2000 n-ry: 6047 35498 84043 87110 89739 106236 120642 129054.

Zł. 1000 n-ry: 13904 14453 24661 30492 38845 74537 76387 84879 105503 121215 125115 127087 129615.

Zł. 600 n-ry: 4900 5791 6992 10419 14888 24982 26192 39541 52669 64032 68849 73658 82923 89918 93878 100874 102316 105507 121615.

Zł. 500 n-ry: 5305 19768 28654 30319 30357 38779 44438 49412 53030 55820 62144 63718 69477 69855 70039 73387 75869 80475 80998 81537 82138 82190 82908 87828 88205 99187 105415 116362 126382.

Pancernik niemiecki dla obrony przed Polską

Berlin. (PAT.) Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu zakończono dyskusję nad sprawą budowy nowego pancernika i nad sprawozdaniem specjalnej podkomisji, która badała nadużycia popełnione w Reichswehrze. Minister Reichswehry Gröner oświadczył, że niesłuszne są wszelkie obawy, jakoby budowa nowego pancernika miała wywołać zagranicą ujemne wrażenie. W dyskusji nad sprawą nadużyć popełnionych w ministerstwie Reichswehry poseł socjalistyczny Heinig jako sprawozdawca komisji specjalnej stwierdził, że w ministerstwie Reichswehry gospodarka finansami budżetowymi była skandaliczna i oświadczył, że nietylko to jedno ministerstwo wymagałoby dokładnej kontroli ze strony najwyższej izby kontroli. Jak zaznaczył dalej mówca w ministerstwie komunikacji obracano również całym szeregiem funduszy w taki sposób, iż interwencja najwyższej izby kontroli byłaby bardzo pożądana.

Poseł Brüninghaus z partji Stresemanna zwrócił uwagę, że Niemcy przegrały wojnę na morzu, bo mieli za słabą flotę. Wobec tego, że obecnie niemiecka armia lądowa jest tak słaba, byłoby zbrodnia odrzucenie wniosku o budowę nowego pancernika. Jeśli Niemcy nie chcą popełnić samobójstwa, w takim razie muszą zbudować swą flotę przynajmniej w ramach określonych przez pokój Wersalski. W przeciwnym razie stałby się naród niemiecki piłką w rękach pierwszego lepszego awanturniczego sąsiada.

Rozbudowa polskiego portu wojennego Gdyńi w związku ze zreczną polityką polską i nastrajaniem opinii publicznej zapomocą pisma „Baltische Presse” wydawanego za polskie pieniądze w języku niemieckim, budzi uzasadnione obawy, że z czasem Gdańsk przejdzie z rąk Ligi Narodów pod panowanie polskie.

Przeciwko głosom socjalistów, demokratów i komunistów uchwalono wreszcie budowę nowego pancernika.

Kiedy rząd niemiecki ustąpi?

Berlin. (PAT.) Kanclerz Marx przyjęty był we wtorek przez prezydenta Hindenburga, któremu składał sprawozdanie o obecnej sytuacji. Bezpośrednio po tej audjencji rozpoczęły się obrady gabinetu. W kołach parlamentarnych krążyła pogłoska, że gabinet miał na tem posiedzeniu zastanawiać się nad tem, kiedy powinien podać się do dymisji.

Sprawy towarzystw.

Siemianowice Śl. W sobotę, dnia 31 marca b. r. o godzinie 19.30 (7.30) wieczór na salce oberży hutniczej przy ul. Dworcowej odbędzie się zebranie Tow. gimn. „Sokół”, na które się zaprasza wszystkich członków i członkinie oraz sympatyków. Członem! Zarząd.

Pawłów koło Bielszowic. W środę, dnia 28-go marca o godzinie 2 po południu w lokalu pana Lesza przy ulicy Głównej odbędzie się zebranie Związku inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych. Ponieważ będą omawiane ważne sprawy, liczny udział jest pożądany.

Dąbrówka Wielka. Siemianowicki Związek inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych, filja W. Dąbrówka, urządza w Wielki Czwartek (5 kwietnia br.) o godz. 2 1/2 po południu na sali pana Augusta Gryzaka zebranie, na które zaprasza także niezorganizowanych inwalidów i wdowy.

Zwołujący: Antoni Dziembała.

Rybnik. W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godzinie 10 przed południem odbędzie się zebranie miesięczne miejscowej filji Związku budowlanego i pokrewnych zawodów Z. Z. P. w biurze związkowym (ul. Młyńska, w hotelu „Pod Zamkiem” obok Sądu Powiatowego) w Rybniku. Zarząd.

Mikołów. Bacność Polki! Zebranie oraz organizacja sekcji „Modych Polek” odbędzie się dnia 29 marca 1928 r. (czwartek) o godz. 4 po południu w szkole ludowej przy ulicy Kościelnej. Referentka pozamiejscowa. O liczny udział uprasza Zarząd Tow. Polek.

Krótko-zwiewłowo.

Ze wszystkich zwierząt posiadają największe oczy strusie i żyrafy.

Pończochy poczęto wyrabiać i nosić dopiero w 11-tym stuleciu.

Nakładem i członkami firmy „Katolik” spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

NADEŚLANE.

Doniesienie Związku Sybiraków województwa śląskiego.

Na bardzo liczne zapytania kolegów, zgłaszających się z różnych stron Rzeczypospolitej do Związku Sybiraków w charakterze członków, zarząd Związku Sybiraków Województwa Śląskiego podaje do wiadomości co następuje:

1) Ogólny Zjazd Sybiraków w myśl uchwały zjazdu organizacyjnego jest projektowany na koniec czerwca br. w Warszawie.

2) Przed odbyciem zjazdu ogólnego, odbędzie się w Warszawie z końcem kwietnia lub z początkiem maja rb. zebranie komitetu organizacyjnego Sybiraków, których zjazd 1-szy powołał do przygotowania zjazdu ogólnego.

3) Zjazd ogólny zadecyduje ostatecznie o organizacji Sybiraków.

4) Organizacja ta w myśl przysłań zjazdu organizacyjnego i uchwał Związku Sybiraków Województwa Śląskiego ma objąć Polaków:

- członków byłej 5 Dywizji Syberyjskiej,
- byłych pracowników P. K. W.
- pracowników polskich państwowych placówek na Syberji,
- powstańców z 1863 roku, którzy przebywali na Syberji,
- zesłańców politycznych, którzy przebywali na Syberji (a o ile nie działali kiedykolwiek na szkodę Polski),
- więźniów politycznych na Syberji, o ile nie działali kiedykolwiek na szkodę Polski,
- Polaków, którzy na Syberji brali udział w pracy społecznej polskiej, a o ile kiedykolwiek nie działali na szkodę Polski.

5) Dotychczas istniejący Związek Sybiraków na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie powołany został do życia uchwałą walnego zebrania z 14 lutego 1926 r. na skutek inicjatywy: Jerzego Sawickiego, kierownika Z. O. K. Z., majora sztabu gen. Langer i dr. Józefa Zemły.

Zarząd tego Związku przygotował obecnie projekt statutu, na zjazd ogólny, i przyjmuje w dalszym ciągu zgłaszających się członków.

W maju br. odbędzie się zebranie walne członków w Katowicach, gdzie zapadną uchwały

w związku ze zjazdem ogólnym Sybiraków. Na terenie województwa krakowskiego zarząd Związku Województwa Śląskiego przystępuje w tych dniach do zorganizowania okręgowego Związku Sybiraków na wzór Związku Śląskiego na okręg Małopolski-Zachodniej.

Kolegom z innych województw Polski, gdzie skupiła się większa ilość Sybiraków, uprasza zarząd Związku o wejście w kontakt z delegatami zjazdu organizacyjnego — celem zawiązywania okręgowych związków — na podstawie przesłanych przez tutejszy zarząd Związku statutów.

Adres: Katowice, ul. Pocztowa 16, biuro Z. O. K. Z., II p.

Za Zarząd Związku:

Dr. Olszanecki, Jerzy Sawicki, dr. Zemła, Michał Magryś-Zabratowski, Zygmunt Bezeg, L. Cyankiewicz, dr. Waniek, dr. Bragieli.

Jubileusz 50-lecia gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie

odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca br. Komitet jubileuszowy uprasza wszystkich b. profesorów i wychowanków gimnazjum IV z okresu 50-letniego, aby w możliwie najkrótszym czasie zgłosili swój udział w uroczystości. Zgłoszenia i wszelkie korespondencje należy skierować do dyrekcji gimnazjum IV im. Jana Długosza we Lwowie, ul. Nikorowicza 1. 2 obok politechniki.

Świąt wielkanocnych bez pieczenia placków, bab itd. poniekąd wyobrazić sobie nie można. Ważnym jest atoli, aby wszelkie te placki, torty i różnego rodzaju drobne pieczywo rzeczywiście się udały. Bez kłopotu w tym względzie może być każdy, kto używa dr. Oetkera proszek do pieczenia „Backin”, postępując dokładnie według nowej książeczki z przepisami Oetkera wydanie F, która w każdym składzie jest do nabycia. Wówczas ma się gwarancję, że wszystko pójdzie gładko i że też smakować będzie wyśmienicie.

Wesoły kacik.

Szmer w kuchni.

- Słyszę jakieś syczenie w kuchni. —
- Może woda się gotuje, a może moja żona wypowiada kucharce.



Właściwy nastrój

podczas świąt Wielkanocnych panuje w rodzinie tylko wówczas, gdy wszystkie przygotowania odpowiedni dały skutek. Przedewszystkiem musi udać się pieczywo. Dlatego radzimy nie ryzykować swych dobrych i obfitych przypraw, lecz użyć do pieczenia Dra. Oetkera proszek „Backin”, który tak samo jak Dra. Oetkera proszek budyniowy, cukier waniljowy, mączkę „Gustin” itd. otrzymać można zawsze świeże w wszystkich sklepach. Wiele nowych i cennych wskazówek do pieczenia czerpać można z nowej barwnie ilustr. książki z przepisami Dra. Oetkera, wydanie F, którą otrzymać można za 40 gr. w wszystkich sklepach. Z książki tej dowiedzieć się można również bliższych szczegółów o doskonałym aparacie do pieczenia „Czarodziej”, na którym przy małym płomieniu gazowym można piec, smażyć i gotować. Dr. August Oetker, Oliwa.

Uwaga!

Tylko krótki czas, prawie za darmo, towary przy zakupie bo do 50 % taniej otrzyma Sz. Publiczność składających się z najpotrzebniejszych artykułów pierwszej potrzeby jak woda kolońska, mydło toaletowe, szczoteczki do zębów, kremy itp.

Przy pojedynczym zakupie wartość	przy komplecie
1.75 zł.	1.00 zł.
3.00 „	2.00 „
5.00 „	3.00 „
9.00 „	6.50 „ i t. d.

Korzystaj z okazji przy amerykańskiej sprzedaży garniturów

J. TYBOROWICZ F. Fuchs Nast.

skład porcelany, fajansów, szkła, kosmetyki i zabawek

Telefon 15.00. **KATOWICE, ulica 3-go Maja 1.** Telefon 15.00. Polecam na Święta Wielkanocne wielki wybór perfumerji i wody kolońskiej po bardzo korzystnych cenach.

Telegram!

CZYTELNICZY

Ważne uroczystości rodzinne: Zareczyny, zaślubiny, wesela srebrne złote, wspomnienia pośmierne ogłasza cie w nasz. gazecie.

Sławika zakład leczniczy i lecznica parafinowa

Król. Huta, ulica Wolności 90.

Zadziwiająco wyniki wyleczenia wszystkich chorób i cierpień nawet takich, które już uznano za nieuleczalne.

Natychmiastowe uspokojenie bólów nieszkodliwymi środkami: —: Liczne podziękowania i uznania: —:

Badanie moczu i płwcin.

Godziny przyjęć: w dni robocze, niedziele i święta.

BANK LUDOWY

Spółdz. z ogr. odp.

w Nowej wsi

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na dogodn. warunkach.

Członkom udziela kredytu. — Załatwia wszelk. czynności bankowe.



NASIONA

drzewka owocowe, róże cebulki kwiatowe

w najlepsz. gatunkach poleca

Ogrodnictwo Gartmann

skład nasion

Poznań, Wielkie Garbary 21 Tel. 26-15

Cennik ilustrowany bezpłatnie.

Najlepszą i najtańszą markę

Obuwia

◆ Polar ◆

poleca w wielkim wyborze

Firma A. Buchman
ZORY, ul. Drzewna 26.

Najtańsze źródło zakupu mebli

I mebli z własnych wyrobów tapicerskich wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty przy wolnej dostawie do domu poleca swój bogato zaopatrzonej skład

Fa. BRACIA JOJKO
Tarnowskie Góry

Nowy Rynek 7 Piastowska 5

Olbrymi wybór

MEBLI

z własnej stolarni i tapicerni po cenach fabrycznych

poleca

E. Winkler — Rybnik

ul. Kościelna i św. Jana 2, Tel. 104Q. Konto Bank Polski Rybnik.

NA ODPLATE

dają zegary, budziki francuskie i włoskie i zegarki precyzyjne, Genewskie jak Szafhausen, Omega, Tissot, Silvana, Doxa itd., również ślubne pierścionki.

A. Waldberg, zegarmistrz, Rybnik,
Plac Wolności, naprzeciw starego kina.

CZYTELNICZY!

Przy zakupie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie